

Suwalki – Grande-Synthe – str. 3

Stawki niższe niż w więzieniu – str. 5

O godność i poszanowanie – str. 7

Jakie podatki płacili Żydzi? – str. 8

TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 17/131 Rok IV

28 kwietnia 1993

Cena 2500 zł

Przedstawiamy suwalskie szkoły ponadpodstawowe...

ZASADNICZA SZKOŁA ODZIEŻOWA SIÓSTR SALEZJANEK IM. JANA PAWŁA II W SUWAŁKACH



Najmłodszą szkołą zawodową w Suwałkach jest Zasadnicza Szkoła Odzieżowa Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II. Została otwarta 1 września 1991 r. i dopiero w przyszłym roku opuszczą ją pierwsze absolwentki.

Zgromadzenia salezjańskie prowadzą w Polsce 9 szkół, w tym tylko jedną żeńską – właśnie w Suwałkach.

Siostry salezjanki przejęły w 1990 roku pomieszczenia po Ośrodku Wychowawczo-Zawodowym przy ul. Sejneńskiej. Szkoła na razie zajmuje jeden ze znajdujących się tam budynków. Trwa remont pozostałych. Urząd Miasta sfinansował budowę kolektora ciepłowniczego. Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznaczyło natomiast na remont 200 mln zł. To jest jednak tylko nie-

ciąg dalszy na str. 4

DZIEŃ EUROPY

Nasze miasto zostało uhonorowane Dyplomem Europy przyznany przez Komisję Środowiska i Zagospodarowania Przestrzennego oraz Władz Lokalnych w Radzie Europy.

Niebawem – 5 maja – obchodzony będzie Dzień Europy. Święto to zostało ustanowione 5.05.1964 r. dla upamiętnienia rocznicy powstania Rady Europy. Ideą jego jest pełniejsze włączenie się mieszkańców Starożytności do procesu zjednoczenia. Przypomnijmy: Rada Europy powstała jako organizacja 9 zachodnioeuropejskich państw, które podpisały 5 maja 1949 r. (w Londynie) traktat o powołaniu i statucie RE. Jej siedzibą został Strasburg.

Zadaniem RE było opracowywanie układów i konwencji dążących do stworzenia jednolitych praw ułatwiających integrację Europy, jak np. Konwencja Europejska Praw Człowieka, Konwencja Europejska o Ekstradycji, KE o Uznawaniu Kwalifikacji Uniwersyteckich, KE Ubezpieczeń Socjalnych. Rada Europy powołuje też wiele komisji. Jako jedna z pierwszych, w 1954 r., powstała Europejska Komisja Praw Człowieka (organ Konwencji Praw Człowieka), a w 1959 r. utworzony został Trybunał Praw Człowieka, w 1962 – Konferencja Władz Lokalnych i Rada Współpracy Kulturalnej. Nie sposób je

Dokończenie na str. 2

KOMUNIKAT

Szanowni Mieszkańcy Suwałk

Pierwsza dekada maja jest okresem szeregu świąt i rocznic, które mają wieloletnią tradycję, istnieją w społecznej świadomości, są ważne w historii Narodu.

Pragnę podkreślić w szczególności obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja i w dniu 5 maja Dnia Europy.

Zwracam się zatem do wszystkich mieszkańców z prośbą o godne uczczenie tych świąt, w tym poprzez wywieszenie flag narodowych.

Prezydent Miasta Suwałk
Leszek Poźniak

PROGRAM

uroczystości z okazji 202. rocznicy
uchwalenia Konstytucji 3 Maja

- 10.00 – msza święta w intencji Ojczyzny w kościele św. Aleksandra z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego i Policji,
- 11.30 – złożenie wiązanek kwiatów pod Dąbką Wolności,
- 11.35 – przemarsz kompanii honorowych, pocztów sztandarowych, orkiestry i społeczeństwa pod pomnik Żołnierzy Września 1939 r.,
- 12.00 – apel poległych i złożenie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem.

KRONIKA POLICYJNA

Spory sukces odnieśli suwalczanie w Salezjańskich Mistrzostwach Polski organizacji sportowej SALOS, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Lubinie. We wszystkich konkurencjach swój udział zakończyli na medalowej pozycji. Drużyna piłkarska juniorów starszych wywalczyła tytuł mistrzowski, juniorzy młodszy uplasowali się na trzecim miejscu. Trzecie miejsce zajęli również koszykarze i Tomasz Wojtowicz w indywidualnym turnieju tenisa stołowego.

W mistrzostwach uczestniczyło ok. 450 zawodników – zwycięzców eliminacji makroregionalnych.

Koszykówka

Suwałki nie mają takich trady-

Piłka nożna – juniorzy młodzi

W turnieju piłkarskim juniorów młodszych reprezentacja Suwałk złożona z uczniów suwalskich szkół podstawowych i średnich zajęła trzecie miejsce.

Pierwszy mecz – z reprezentacją Piły – zakończył się w regulaminowym czasie remisem 1:1. O wyniku zadecydowały dopiero rzuty karne, w których suwalczanie mieli niestety mniej szczęścia, przegrywając z późniejszym zwycięzcą turnieju 4:5. Za to w meczu o trzecie miejsce rozgromili Wrocław 6:1.

Suwalczanie wystąpili w składzie: Bogdan, Paweł i Piotr Osiejowie, Andrzej i Karol Szyszko, Marcin Nadziejko, Norbert Lauryn, Paweł Galiński, Andrzej Bi-

Salezjańskie Mistrzostwa Polski

SUWALCZANIE NAJLEPSI W POLSCE!

cji koszykarskich jak Warszawa czy Szczecin. Dyscyplina ta stała się popularna dzięki transmisjom amerykańskiej ligi NBA. W Lubinie drużyna Suwałk, którą stanowili uczniowie Zespołu Szkół Technicznych trenowani przez Marka Waboła, gładko pokonała Szczecin 59:28. Przegrała jednak z Wrocławiem 24:39. Suwalczanie wystąpili w składzie: Dariusz Ulanowicz, Karol Gawuń, Jacek Jackiewicz, Paweł Tymiański, Rafał Podolewski, Bartosz Krupa, Jarosław Orłowski, Paweł Ciebucki, Artur Jaroszczyk, Krzysztof Budnik.

Końcowe rezultaty: 1. Rzeszów, 2. Wrocław, 3. Suwałki, 4. Szczecin, 5. Warszawa.

Tenis stołowy

Sześć pojedynków, w tym aż 5 zwycięskich, stoczył uczeń I LO Tomasz Wojtowicz w turnieju tenisa stołowego, co w rezultacie dało mu trzecie miejsce premowane wyjazdem na mistrzostwa Europy. Tomka wyprzedzili dwaj reprezentanci Piły: Michał Rogala i Sławomir Podgajny.

gielis, Sławomir i Waldemar Koncewiczowie, Wojciech Biziuk, Dariusz Łukaszewicz i Adam Ołowniuk. Trener – Krzysztof Ołowniuk.

Ostateczne rezultaty: 1. Piła, 2. Rzeszów, 3. Suwałki, 4. Wrocław.

Piłka nożna – juniorzy starsi

Największy sukces w mistrzostwach odniosła drużyna juniorów starszych. Drużynę suwalczan stanowili uczniowie Zespołu Szkół Technicznych. Do turnieju przygotowywali się pod okiem Andrzeja Bosiackiego.

W pierwszym meczu pokonali reprezentację Rzeszowa 3:0. Zwycięstwo w tym spotkaniu nie przyszło łatwo. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się bowiem wynikiem 0:0. O zwycięstwie zadecydowała dopiero II połowa meczu.

Takim samym rezultatem zakończył się pojedynek suwalczan z zespołem Aleksandra Kujawskiego, woj. pilskie. Zwycięstwo w tym spotkaniu zapew-

Dokończenie na str. 13

SUWALCZANIE PAMIĘTAJĄ

26 kwietnia minęła 52. rocznica rozstrzelania przez Niemców w lesie koło Szwajcarii 12 członków pierwszej na Suwalszczyźnie w czasie II wojny światowej grupy oporu kapitana Stanisława Bielińskiego.

W tym dniu odrestaurowany niedawno grób poległych licznie odwiedzali suwalczanie, składając na nim wiązanki kwiatów. (aw)

W minionym tygodniu (19 – 25 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 76 włamań i kradzieży (straty wyniosły ok. 1 mld 370 mln zł). Wydarzyło się 12 wypadków drogowych, w wyniku których 16 osób doznało obrażeń, a jedna poniosła śmierć na miejscu. Straż pożarna interweniowała 6 razy (straty ok. 750 mln zł). Popelniono 4 samobójstwa.

Nadal dominują włamania i kradzieże

19 bm. zgłoszono włamanie do Szkoły Podstawowej nr 2, skąd skradziono radiomagnetofon i artykuły spożywcze o łącznej wartości ok. 12 mln zł.

20 bm. skradziono "malucha" zaparkowanego przy ul. E. Plater o numerze rejestracyjnym SUZ 1919. Właściciel wycenił samochód na ok. 12 mln zł.

W nocy z 21 na 22 bm. z parkingu przy hotelu Hańcza "ulotniło" się BMW o numerze rejestracyjnym TUX 5350, należące do mieszkańca Torunia. Właściciel oszacował stratę na ok. 450 mln zł.

Tej samej nocy przez drzwi balkonowe włamywacze dostali się do mieszkania przy ul. Partyzan-

tów, skąd wynieśli ubrania, wyroby ze złota i sprzęt radiotechniczny o wartości ok. 40 mln zł.

22 bm. w wyniku pościgu policjanci zatrzymali wraz z łupem 39-letniego suwalczanina, sprawcę włamania do sklepu spożywczego przy ul. Pułaskiego.

W nocy z 22 na 23 bm. włamano się do dwóch sklepów usytuowanych w jednym budynku przy ul. Kościuszki, skąd skradziono m.in.: kasety wideo, bieliznę damską, obuwie, odzież i inne przedmioty o wartości ok. 110 mln zł.

23 bm. zgłoszono włamanie do mieszkania przy ul. Kowalskiego, gdzie podczas nieobecności właścicieli złodzieje wynieśli odtwarzacz wideo, telewizor i inne rzeczy na sumę ok. 11 mln zł.

W nocy z 23 na 24 bm. z parkingu przy stacji PKP skradziono volkswagena golfa, a 25 bm. z ul. Ogińskiego samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym SUI 5879.

Przez powieszenie popełnił samobójstwo 21-letni suwalczanin. Dramat ten rozegrał się 23 bm. przy ul. Klonowej.

DZIEŃ EUROPY

Dokończenie ze str. 1

wszystkie wymieni, gdyż dotychczas wszystkich dziedzin naszego życia.

Rada Europy posiada własną flagę zatwierdzoną przez Komitet Ministrów RE w 1955 roku. Jest to 12 złotych gwiazd na błękitnym tle. Układ gwiazd symbolizuje zjednoczone narody Europy, natomiast stała liczba gwiazd jest symbolem doskonałości, chociaż utarło się prze-

wanie, iż oznacza ona liczbę państw wspólnoty europejskiej. Od roku 1986 stała się emblematem wspólnot europejskich.

Hymn RE został zatwierdzony w 1972 r. i stał się hymnem europejskim. Jest to preludium "Ody do radości" F. Schillera, będące finałem wokalnym IX Symfonii Ludwika van Beethovena, zaaranżowane przez Ludwika von Karajana.

(ewag)

Wyrazy szczerego współczucia
pani Eugenii Barbarze Masłowskiej
z powodu śmierci

ojca

składają współpracownicy z Urzędu Miasta
i Zespołu Administracyjnego
Placówek Samorządowych w Suwałkach.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69-515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ

- PREZYDENT ODPOWIADA

- Zaraz po "Dyplomie Europy" wizyta w Suwałkach władz zaprzyjaźnionego miasta Grande-Synthe we Francji - może wreszcie wyjdziemy z opłotków i odetchniemy Europą? Jakże ma pan wrażenia z tej wizyty? Towarzyszył pan przecież przez trzy dni Francuzom w ich peregrynacjach po Suwalszczyźnie i na pewno rozmawiał pan z nimi na różne tematy bez pośrednictwa tłumacza, co jest, trzeba przyznać, rzadkością wśród naszych notabli...

- Rozmowy były naprawdę bardzo ciekawe, a stare kontakty po długiej przerwie odnowione z dobrymi rokowaniami na przyszłość, o czym świadczy porozumienie, jakie podpisaliśmy. Delegacja miała bardzo wiele zaproszeń od różnych zakładów pracy, liceów, z Kolegium Języków Obcych, ale zdążyliśmy odwiedzić tylko kilka miejsc. I tak jednak wyniki tych wizyt są dla nas bardzo pouczające.

Przy zwiedzaniu oczyszczalni ścieków okazało się np. że nasze urządzenia mają porównywalne do zachodnich parametry skuteczności. Dowiedzieliśmy się jednak, że nowe europejskie normy szykują nam kolejną niespodziankę - konieczność oczyszczania wody z ulic, czyli z kanałów deszczowych. Nie będą one mogły być spuszczone bezpośrednio do rzeki jako zanieczyszczone związkami ołowiu i innymi.

Oglądaliśmy również miejską kotłownię, która wprawiała w zdumienie naszych gości, zwłaszcza gdy dowiedzieli się, że na węgiel wydaje się rocznie 150 mld zł. Nie mogli zrozumieć marnotrawstwa, jakie - ich zdaniem - występuje zarówno w samej kotłowni, jak i w mieszkaniach użytkowników. Twierdzili, że moglibyśmy zaoszczędzić 50% węgla zużywanego do ogrzewania miasta, tym bardziej że jest on tu sprowadzany z tak daleka. Grande-Synthe leży również na północy, lecz mimo że klimat jest tam znacznie łagodniejszy - miasto ociepliło wszystkie stropy i

ściany domów, a w budownictwie od dawna stosuje się potrójnie szklone okna. A u nas? Nocowali w hotelu Hańcza, było za ciepło, chcieli więc przykręcić kaloryfery. Byli zdumieni odkryciem, że przy żadnym grzejniku nie ma regulatorów.

- Nie mogli zrozumieć naszej rozrzutności - utrzymywania tej samej temperatury w szkołach i urzędach w czasie, gdy nikt tam nie przebywa, braku liczników i zaworów przy kaloryferach w mieszkaniach. Dziwili się, że w najzimniejszym mieście w Polsce ciągle buduje się domy i szkoły z ogromnymi nieszczelnymi oknami i przemarzającymi ścianami. Gdy w suwalskim szpitalu skarżono się na wysokie koszty ogrzewania - zapytali, dlaczego wobec tego jest tu otwarte okno? Oszczędności są konieczne i bardzo się opłacają - mamy to dokładnie obliczone - przekonywali. Oni w swoim 20-tysięcznym mieście nie zdecydowali się na budowę jednej kotłowni, bowiem straty na przesyłaniu ciepła byłyby, ich zdaniem, za duże. Każdy dom czy osiedle ma swoją spalającą mazut małą kotłownię z automatyczną regulacją dopływu ciepła. Nie ogrzewa się więc, tak jak u nas, trawników.

Naszym gościom bardzo podobała się stolarnia CAL przy ul. Sportowej, niewielki, lecz bardzo wyspecjalizowany zakład, wykonujący stilitowe zęby do pił (właściciel wybiera się wkrótce do Francji, gdzie we współpracy z Niemcami założy podobną firmę), a także meble z litego drewna produkcji Home-Meble, które w 95% sprzedawane są za granicą. Zwiedzaliśmy także Smolniki, Wigry, Sejny, Ogrodniki. Podziwiali piękno naszej ziemi, lecz dodali od razu, że

zachodni turysta nie przyjedzie tu, dopóki nie będzie miał zapewnionych komfortowych warunków pobytu - telefonu, pensjonatu, możliwości płacenia kartą kredytową...

Wszyscy czterej członkowie francuskiej dele-

gacji są członkami partii socjalistycznej, uważają jednak, że miasto powinno wszystko sprywatyzować. Sceptycznie odnosili się do naszego pomysłu kupna hotelu Hańcza. Ich zdaniem, miasto nie powinno prowadzić działalności gospodarczej, a mienie komunalne stopniowo sprzedawać. Jak wyremontować hotel? Ich zdaniem, należy na ten cel

wypuścić akcje

i sprzedać je mieszkańcom

- za te fundusze można zrobić remont, a gdy hotel znacznie przynosić dochody - rozprzedać resztę akcji. Mieszkańcy - akcjonariusze będą zainteresowani, aby ich hotel dobrze prosperował - wykupią tam więc noclegi, obiady czy bankiety dla swoich gości...

Bardzo ciekawe uwagi mieli po zwiedzeniu osiedla Północ - dzielnicy sypialnej, jak to nazwali. Przy takiej stopie bezrobocia, w obliczu braku zatrudnienia zwłaszcza dla młodzieży - ich zdaniem -

groźą nam już wkrótce

bardzo niekorzystne zjawiska społeczne, będzie coraz więcej problemów z pozbawioną dozoru i zajęcia młodzieżą. Należy więc zorganizować życie osiedlowe - miasto powinno znaleźć środki na zatrudnienie opiekunów czy instruktorów turystyki, sportu, zajęć hobbytycznych i wygospodarować odpowiednie lokale na ten cel. Ich zdaniem, ogromną rolę w integracji osiedlowych społeczności odgrywają dozorczy domów, którzy są jakby łącznikiem między mieszkańcami, a jednocześnie wykonują drobne naprawy, co jest dużo efektywniejsze i tańsze niż utrzymywanie nieruchomości administracji. Według nich wielkie

spółdzielcze kolosy nie zdają egzaminu

i przestają być potrzebne z chwilą zakończenia budowy. Wszystkie ich funkcje powinny przejąć rady mieszkańców. Urząd miasta Grande-Synthe zatrudnia na etatach kilkudziesięciu plastyków, instruktorów turystyki, sportu, kultury. Istnieje tam około 100 różnych towarzystw...

Tak, to były bardzo ciekawe rozmowy... Trochę im zrzedły miny, gdy dowiedzieli się, jak wielki jest budżet Suwałk i ile wynosi oprocentowanie kredytu. Chyba ktoś wam robi na złość! - powiedzieli.

Opowiadał prezydent Leszek Poźniak notowała Halina Wilk

Protokół porozumienia między miastami GRANDE-SYNTHÉ i SUWAŁKI

Miasto Suwałki reprezentowane przez prezydenta pana Leszka Poźniaka i miasto Grande-Synthe reprezentowane przez mera pana Andre Demarthe postanowiły w ramach współpracy rozwinąć wymianę między tymi dwoma miastami.

Wymiana ta powinna pozwolić mieszkańcom obu miast lepiej poznać się, wymienić opinie, doświadczenia i umiejętności w celu rozwoju demokracji, obywatelskości i udziału mieszkańców w życiu ich miast. Proces rozwoju wymiany powinien być stały. Żeby potwierdzić to zaangażowanie urzędy miast z Grande-Synthe i Suwałk zdecydowały się podpisać

protokół uzgodnień na okres od 1 kwietnia 1993 r. do 1 lipca 1994 r. W okresie tym zostaną zorganizowane następujące działania:

1. Delegacja oficjalna z Grande-Synthe uda się w kwietniu 1993 r. do Suwałk w celu ustalenia z władzami miasta Suwałk warunków wymiany.
2. Delegacja oficjalna z Suwałk uda się do Grande-Synthe we wrześniu 1993 r. w celu ustalenia wymiany przewidzianej tym protokołem.
3. Na początku 1994 r. nastąpi wymiana 15 licealistów na okres dwóch tygodni. Będą oni przebywali w zaprzyjaźnionych rodzinach na zasadzie wymiany. (...)

4. Z okazji 20. rocznicy wystawy "S-te Eloi EXPO", która będzie miała miejsce w końcu listopada 1993 r. w Grande-Synthe na temat "Rzemiosło ludowe Europy", będzie przygotowane stanowisko wystawowe twórczości ludowej z Suwałk przez 3 lub 4 twórców. Na miejscu możliwe będzie prezentowanie wykonania dzieł. W czasie wystawy będzie też dozwolona ich sprzedaż.

5. Grupa radnych i ewentualnie pracowników Urzędu Miasta (4 lub 5 osób) z Suwałk będzie przebywać w ciągu jednego tygodnia w Grande-Synthe w celu wymiany z ich odpowiednikami z Grande-Synthe doświadczeń w dzie-

dzinie zarządzania miastem:

- organizacji różnych służb miejskich,
- pomocy socjalnej,
- tworzenia nowych miejsc pracy,
- ochrony środowiska itd.

6. Grupa szefów przedsiębiorstw (3 - 4 osoby) z Suwałk zostanie przyjęta w Grande-Synthe przez tydzień w celu nawiązania kontaktów w przedsiębiorstwach oraz sprawdzenia możliwości wymiany doświadczeń w zakresie:

- organizacji i kierowania przedsiębiorstwem,
- reklamy handlowej,
- joint venture.

Zadaniem urzędów miast jest tylko ułatwienie kontaktów instytucjom i towarzystwom. (...)

Protokół został podpisany w Suwałkach 20 kwietnia 1993 r.

ZASADNICZA SZKOŁA ODZIEŻOWA SIÓSTR SALEZJANEK IM. JANA PAWŁA II W SUWAŁKACH

Ciąg dalszy ze str. 1

wielka kwota w porównaniu z kosztami całego remontu finansowanego przez zgromadzenie salezjańskie.

Do dwóch klas uczęszcza 57 dziewcząt, 13 z nich mieszka w internacie. Jest to szkoła niepubliczna, na prawach szkół państwowych. Uczennice płacą za naukę czesne w wysokości 350 tys. zł miesięcznie. Opłata za pobyt w internacie jest taka sama jak w pozostałych suwalskich internatach.



Z siostrą **JADWIGĄ PRUSKĄ** - dyrektorką szkoły - i siostrą **LEOKADIĄ WOJCIECHOWSKĄ** rozmawia **Ryszard Łapiński**.

- Czym różni się wasza szkoła np. od szkoły odzieżowej z Zespołu Szkół Zawodowych?

- Przede wszystkim jest to szkoła katolicka, staramy się więc pracować, uczyć i wychowywać w duchu wartości chrześcijańskich. Pragnę zaznaczyć, że przyjmujemy także osoby innych wyznań i uszanujemy ich przekonania religijne. Jeżeli takie osoby zechcą uczyć się u nas, powinny nas wcześniej poinformować o swoim wyznaniu.



Każdy dzień rozpoczynamy wspólną modlitwą. Większy nacisk niż w innych szkołach kładziemy na sprawy wychowawcze. Nieco inaczej zorganizowana jest też praktyczna nauka zawodu.

- Czy dziewczętom to odpowiada, czy nie buntują się, że w innych szkołach uczniowie mają więcej swobody?

- Jak dotąd z nauki w szkole zre-

zygnowały dwie uczennice, które ze względów finansowych przeniosły się do ZSZ. Natomiast trzy inne uznały, że wybrały niewłaściwy zawód. W tym roku rozstałyśmy się z jedną uczennicą, której rzeczywiście nie odpowiadały nasze wymagania. Nasze uczennice mają takie same prawa jak młodzież w innych szkołach. Organizują sobie dyskoteki, uczęszczały na spektakle teatralne, w najbliższym czasie wybieramy się do Warszawy na amerykańską rewiew na lodzie.

- Na czym polegają stosowane przez was metody wychowawcze?

- Proces wychowawczy przebiega w trójkącie uczeń - dom rodzinny - szkoła. Bardzo bliska jest współpraca z rodzicami, jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Nasze absolwentki będą w przyszłości nie tylko krawcowymi, ale również będą pełniły rolę matek i żon. Przygotowujemy je więc do obowiązków rodzinnych. Staramy się wpajać w nie umiejętność wartościowania, żeby umiały wybrać pomiędzy proponowanymi imprezami kulturalnymi, utworami muzycznymi itp., żeby nie przyjmowały wszystkiego "jak leci", bez zastanowienia.

- A co do stroju obowiązującego w szkole...

- Uczymy nasze dziewczęta, które mają być przecież krawcowymi, elegancji. Chcemy żeby wyglądały schludnie i zarazem elegancko. Nie przeciwstawiamy się pa-



nującej modzie. Nie ma więc przeszkód dla zwolenniczek mini czy spodni.

- Może więc do tej szkoły trafiają dziewczęta, które nie sprawiają kłopotów wychowawczych?

- Rodzice, którzy mają już z nimi w domu trudności wychowawcze, decydują się na powierzenie swoich córek naszej opiece, widząc w tym ratunek przed zejściem na złą drogę. Wymaga to dużo czasu, wielu długich rozmów. Widzimy jednak, że nasze metody przynoszą rezultaty. Mamy jednak świadomość, że warunki w naszej szkole są inne niż w

- Jak wygląda praktyczna nauka zawodu?

- Uczennice szyją dla siebie lub dla członków rodziny. Nie nastawiamy się na sprzedaż uszytej odzieży, jak to jest w szkołach przyzakładowych lub w zakładach rzemieślniczych.

Każdą rzecz muszą same zaprojektować, sporządzić formę, skroić materiał (własny) i uszyć. W klasie I zgodnie z programem muszą umieć uszyć bluzkę, w II - kostium damski, a w III - płaszcz.

- Zajęcia pozalekcyjne w szkołach zostały mocno ograniczone. Jak to wygląda w waszej szkole?



szkołach publicznych. Nasza szkoła jest niewielka. Z uczennicami przebywamy cały czas. Jako osoby duchowne nie mamy innych obowiązków.

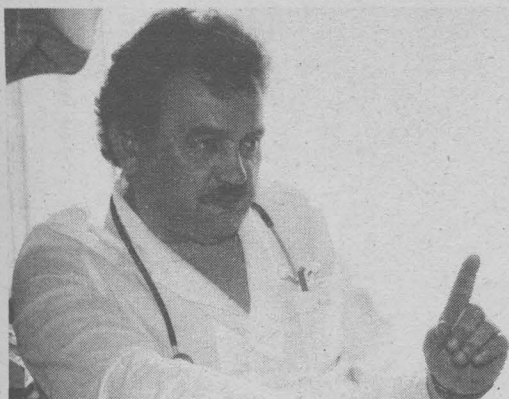
- Czy wasze uczennice są wobec was otwarte, czy wolą zachować dystans?

- Każdy człowiek ma prawo do własnej intymności i swoich tajemnic. Z radością jednak stwierdzamy, że dziewczęta dzielą się z nami swoimi problemami bardzo osobistymi, mówią szczerze o sytuacji w swoich rodzinach. Przychodzą do naszych uczennic, szczególnie kiedy kończą one popołudniową zmianę warsztatów, ich chłopcy. Oni również powierają nam swoje troski.

- W naszej szkole zajęcia trwają do wieczora. Dziewczęta mają możliwość nauki gry na instrumentach, istnieje chór szkolny, działa grupa misyjna. Bardzo dużo czasu zajmują jednak zajęcia uzupełniające wiedzę, prace domowe.

Jesteśmy szkołą otwartą. W ubiegłym roku uczennicom z II LO zorganizowałyśmy kurs kroju i szycia. Ze względu na trudne warunki w tym roku nie możemy zorganizować takiego kursu, ale zrobimy to w przyszłym, kiedy oddamy dodatkową pracownię krawiecką. Powrócimy do tych kursów, ponieważ proszą o nie uczennice z innych szkół.

Dokończenie na str. 10



STAWKI NIŻSZE NIŻ W WIĘZIENIU

Z dyrektorami Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego - **GRZEGO-
RZEM IGNATOWICZEM** i **JÓZEFEM WOŁYŃCEM** - oraz prze-
wodniczącym Rady Ordynatorów - **ZBIGNIEWEM CHWAŁEM** -
rozmawia **Tomasz Kubaszewski**.

- Wydawało się, że trwające od paru miesięcy konflikty w służbie zdrowia w woj. suwalskim mamy już za sobą. Po długich bojach wojewoda zgodził się zaakceptować budżet WSzZ na poziomie, który państwo postulowaliście, czyli 116,8 mld zł. I oto podczas posiedzenia sejmiku samorządowego szpital stał się przedmiotem bardzo ostrego ataku ze strony kilku osób spoza Suwałk. Zasugerowano wojewodzie, by budżet służby zdrowia na ten rok policzył jeszcze raz...

Dr G. Ignatowicz: - Tak, forma ataku była bardzo ostra. Proponuję jednak, aby do tej sprawy nie wracać. Nie podgrzewajmy konfliktu jeszcze bardziej, bo to do niczego nie doprowadzi. Dla nas porozumienie z wojewodą ma moc obowiązującą i nic nam nie wiadomo, by stało się ono nieaktualne.

Dr J. Wołyniec: - Chciałbym zwrócić uwagę, że spór odbywa się wyłącznie na szczeblu administracyjnym - dyrektorów ZOZ-ów. Niżej - między lekarzami z poszczególnych szpitali tego w ogóle nie ma.

Dr Z. Chwał: - Oczywiście, że istotą konfliktu są pieniądze. Niestety, ale tegoroczna "kołdra" w służbie zdrowia jest zdecydowanie za krótka i teraz ponosimy tego konsekwencje. Są kraje, gdzie resort zdrowia przeznaczają na jednego mieszkańca nawet do 2 tys. dolarów. U nas jest to niecałe 100.

- Porozumienie, o którym mówił dr Ignatowicz, zakłada kilka organizacyjnych zmian w szpitalu. Czy dla pacjentów będzie to miało jakieś znaczenie?

Dr J. Wołyniec: - Chyba niewielkie. W gruncie rzeczy to, czy - powiedzmy - przychodnia rehabilitacyjna będzie znajdowała się na ul. Szkolnej czy w Przedszkolu nr 5, nie jest aż tak istotne.

Dr G. Ignatowicz: - Do decyzji Lekarza Wojewódzkiego zostawiamy natomiast kwestię przychodni przyszpitalnych, a konkretniej - czy mają one dalej pełnić swoje ogólnowojevodzkie funkcje i w jakiej formie.

- A zapowiadane redukcje etatowe?

Dr G. Ignatowicz: - Po gruntownej analizie doszliśmy do wniosku, że pewne oszczędności da się tu poczynić. Staramy się jednak całą operację przeprowadzić tak, by pacjent nic na tym nie ucierpiał. Mówiąc szczerze - nie wierzę, aby udało się osiągnąć wymagany przez wojewodę wskaźnik 15% redukcji.

Dr J. Wołyniec: - Nie planujemy na razie zwolnień lekarzy i pielęgniarek oraz - w ogóle - personelu merytorycznego. Redukcje dotkną przede wszystkim obsługę.

- To znaczy, że nie będzie komu szpitala sprzątać?

Dr G. Ignatowicz: - Nie ma obawy, iż zwolnienia doprowadzą do tego, że szpital będzie brudny, nieogrzewany, a pacjenci nie dostaną jedzenia. Staramy się tak działać, by normalne funkcjonowanie szpitala nie zostało zakłócone.

- Czy można wykluczyć, że nie pojawią się już więcej groźby typu: brak chleba, sprzętu jednorazowego użytku?

Dr G. Ignatowicz: - Jeżeli przewidziane w budżecie pieniądze będą napływały terminowo i bez zakłóceń, to do tego typu sytuacji nie powinno dojść. Odnośnie pieczywa podpisaliśmy zresztą bardzo korzystną umowę, w której udało się wynegocjować cenę chleba na poziomie 4,5 tys. zł. Dotychczas płaciliśmy 8,3 tys. Porozumieliśmy się również z Cezalem, który gotowy jest dostarczać nam sprzęt, a w dodatku umorzyć 300 mln zaległych odsetek pod warunkiem, iż będzie naszym stałym dostawcą.

- Na co w gruncie rzeczy owe 116 mld wystarczy?

Dr J. Wołyniec: - Na bieżące funkcjonowanie szpitala. Nie ma mowy o żadnych zakupach większego sprzętu, nie ma mowy o poważnych remontach. Tymczasem ultrasonograf i rentgen zaczynają się sypać. Trzeba albo kupić nowe, albo zainwestować w ich remonty. Zwróćmy poza tym uwagę, że sam budynek szpitala jest w znacznej części obiektem 20-letnim (budowa trwała 10 lat i drugie tyle szpital funkcjonuje), wymaga

więc generalnego remontu. W kotłowni wysiadł jeden piec. Gdy wysiadzie drugi - trzeba będzie szpital zamykać. Obiecано nam wprawdzie w tym przypadku ekstrapieniądze, ale zobaczymy, co z tych obietnic wyjdzie.

Dr G. Ignatowicz: - Logika nakazywałaby, aby w ciągu dwóch najbliższych lat przeprowadzić remont szpitala. Potem koszty i rozmiar inwestycji będą bowiem znacznie większe. Tego typu myślenie nie ma u nas jednak wielu zwolenników. Za własne środki na pewno nie damy rady jakichkolwiek większych prac przeprowadzić. Tych pieniędzy jest tyle, iż stawki żywieniowe są u nas niższe niż w więziennictwie.

Dr Z. Chwał: - Jeśli chodzi o sprzęt, szpital nie jest najgorzej wyposażony. Natomiast utrzymanie tego wszystkiego kosztuje bardzo drogo. Tu również potrzebne są inwestycje. Im dłużej nie będzie się inwestować, np. w konserwację sprzętu, tym trudniej potem będzie zaległości te odrobić. Korzystając z różnej aparatury nakładamy sami na siebie wiele ograniczeń. Badań, do których przeprowadzenia potrzebne są drogie odczynniki, nie przeprowadza się już z taką częstotliwością jak dawniej.

- Pozostaje liczyć na sponsorów...

Dr J. Wołyniec: - Wątpię, by znalazł się ktoś, kto zechce wyłożyć np. na taki ultrasonograf ok. miliard złotych. Ciekawą rzeczą powiedzieli nam goszczący ostatnio w szpitalu Francuzi. U nich sprzęt medyczny kupuje się wówczas, gdy inwestycja ta zwraca się (choćby ze względu na niższe koszty diagnostyki) po trzech latach. Tyle że tam są nisko oprocentowane kredyty bankowe, a szpitale mają dodatkowe zniżki. Rozumowanie, iż żeby oszczędzić, trzeba najpierw zainwestować, u nas, zdaje się, szybko nie zdołacie sobie racji bytu.

- A co z tomografem komputerowym?

Dr J. Wołyniec: - Obiecał to nam przebywający w Suwałkach wiceminister zdrowia. Być może więc tomograf zostanie zakupiony. Oczywiście z funduszy centralnych.

- Czy będą jakieś inne zmiany organizacyjne? Od dłuższego czasu mówi się o przenosinach pogotowia.

Dr J. Wołyniec: - Od 1 stycznia pogotowie znajduje się w strukturach ZOZ Suwałki. Z tego, co mi wiadomo, ma się przenieść na ul. Waryńskiego, ale kiedy to nastąpi - trudno powiedzieć. Na tym miejscu chcemy zlokalizować stację dializ, która mieści się w piwnicy.

- Czy szpital ma szansę na pozyska-

Dokończenie na str. 6



Listy



Listy



Psy

Panie Prezydencie Miasta Suwałk

W dniu 7 kwietnia 1993 r. Służba Porządkowa Miasta Suwałk zwróciła mi uwagę, że wzdłuż ulicy przy moim domu i na trawniku są śmieci. Trawnik i ulicę kilkakrotnie zamiatałam, ale te bezpańskie psy i te prowadzone na smyczy są wyprowadzane na trawnik wzdłuż ulicy i tu robią – dosłownie – kupy. Psy bezpańskie zarządzeniem Pana Prezydenta z 1992 r. miały być polikwidowane, a dzisiaj się pytam, czy ja mam sprzątać kupy po psach prowadzonych na smyczy? A może od tego są właściciele psów i tego winna dopilnować służba porządkowa?

Gawrońska

PS O ile będą wydawane tylko zarządzenia, a nie dopilnuje się ich wykonania, to:

- 1) psy bezpańskie nadal będą strazyły na ulicy przechodniów,
- 2) psy domowe będą nadal wypuszczane bez smyczy i gryźć przechodniów po piętach,
- 3) psy prowadzone na smyczy będą

obsywały trawniki miejskie i prywatne, na co narzekają uliczne sprzątaczk.

I to wszystko dzieje się w wojewódzkim mieście Suwałkach, a nie w Sobolewie.

Od redakcji:

Chociaż to słowa ostre, lecz trudno odmówić im racji. Kochamy nasze pieski, ale nie lubimy po nich sprzątać. Jakie są tego efekty – widać na osiedlowych trawnikach, w piaskownicach i ulubionych miejscach spacerów. W niektórych krajach, takich jak Szwecja czy Niemcy, na spacer z psem właściciel zabiera ze sobą dwie torebki foliowe. Gdy jego pupil szczęśliwie się wypróżni – jedną torebkę zakłada na rękę i zbiera dokładnie wszystko, co zostało na trawniku, potem wrzuca do drugiej torebki i wszystko razem umieszcza w specjalnym pojemniku. Kto kocha, ten cierpi! Może przy pomocy mandatów udałoby się i u nas przeskoczyć pewien etap cywilizacji i od razu znaleźć się na wyższym poziomie?

STAWKI NIŻSZE NIŻ W WIĘZIENIU

Dokończenie ze str. 5

nie dodatkowych pieniędzy, np. z tzw. dobrowolnych opłat od pacjentów?

Dr J. Wołyniec: – W pierwszym miesiącu po ogłoszeniu tego apelu wojewody wpłynęło do kasy ok. 5 mln. Potem – 3 mln, a teraz – kilkaset tysięcy miesięcznie.

Dr G. Ignatowicz: – Coraz częściej stykamy się z odwrotnym problemem – ludzie, którzy stracili prawo do zasiłku i nie są ubezpieczeni, a trafili do nas, proszą o zwolnienie ich z opłacania kosztów pobytu w szpitalu. I jak my mamy się zachować? Mówić, że to nas nie obchodzi? Odesłać pacjenta, by najpierw się ubezpieczył? A jak on po drodze do kasy umrze?

– Czy nie sądzą panowie, że jedną z metod oszczędzania mogłoby być skrócenie pobytu w szpitalu? Czy lekarze nie nazbyt często korzystają z tej formy leczenia – nawet, gdy nie jest ona niezbędna?

Dr G. Ignatowicz: – Stosunek pacjentów przyjmowanych do tych, którym odmawiamy przyjęcia, ma się jak jeden do jednego. Uważam więc, że jest to zarzut bezpodstawny.

Dr Z. Chwał: – Jeżeli nie ma takiej konieczności, staramy się nie trzymać niepotrzebnie ludzi w szpitalu. Natomiast coraz wyraźniej widać nacisk samych pacjentów na to, by stosować względem nich leczenie zamknięte. Bierze się to przede wszystkim ze zubożenia społeczeństwa. Wszak koszty domowego leczenia, w tym ceny leków, są bardzo wysokie. Przeciętnego emeryta na to po prostu nie stać.

Dr G. Ignatowicz: – Wiele spraw, o których mówiliśmy, nie zależy ani od nas, ani od władz wojewódzkich, ale wymaga rozstrzygnięć i uregulowań ogólnokrajowych. Mam nadzieję, że ciągnące się w nieskończoność dyskusje będą miały jednak swój kres. Do tego czasu postaramy się działać tak, by – powtarzam – najmniej na tym wszystkim ucierpieć pacjenci.

Aż ponad 30 punktów zawierał porządek dzienny ostatniego posiedzenia Zarządu Miasta. Na skutek świątecznej przerwy nagromadziło się tyle spraw, że radni i tym razem nie zdołali omówić wszystkiego.

Rozpatrzono m.in. zażalenie firmy "Hades" na stosowanie przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej "dumpingowych cen" za usługi grzebalne na cmentarzu. Zarząd podtrzymał tu jednak swoje stanowisko, polegające na zaleceniu ujednolicenia cen za te usługi, co zapobiegnie windowaniu ich w górę.

Zatwierdzono wyniki przetargu z 9 kwietnia br. na wykonanie drogi dojazdowej do kompostowni. Najniższą cenę zaproponowało Przedsiębiorstwo

Gminy z dotychczasowym zakresem działalności. Załoga nie ma funduszy na założenie spółki akcyjnej i wykup akcji, nie chce również dzielić PGK na kilka odrębnych spółek, bo – jej zdaniem – spowoduje to zwiększenie ilości administracji i nie przyniesie wymiernych korzyści finansowych. W ub. roku zysk PGK netto wyniósł 0,5 mld zł. Radni po serii szczegółowych pytań stwierdzili, że podstawą podjęcia decyzji w tej niezwykle ważnej dla miasta sprawie musi być szczegółowy "biznes-plan", mówiący o przewidywanych wydatkach i dochodach z poszczególnych dziedzin działalności służby komunalnej miasta. Dyrektor Giedrojc ma go przedstawić w ciągu miesiąca.

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Drogowo-Mostowe w Suwałkach – 5 mld 880 mln zł. Nawierzchnia drogi wykonana zostanie do końca maja, natomiast pobocza – do 30 czerwca br. Szczegółowe sprawozdanie z przetargu przedstawił p. Z. Szutkiewicz z Wydziału Inwestycji UM.

Jednym z urządzeń, jakie będzie niezbędne dla kompostowni, jest tzw. "kompaktor" – maszyna do segregacji i rozdrabniania śmieci. Postanowiono zakupić ją już teraz – za cenę 560 mln zł, która w bliskim czasie może znacznie wzrosnąć (co jest immanentną cechą wszystkich cen w naszym kraju). Zalecono jednakże, aby fundusze na ten cel zgromadzić z opłat za wywóz śmieci. W tym roku na budowę kompostowni trzeba będzie wydać 27 mld zł – w tym 13 mld z budżetu miejskiego, 2,5 mld z funduszu wojewódzkiego, a resztę ma pokryć kredyt (ciągle nie są załatwione wszystkie formalności konieczne do jego otrzymania).

Najwięcej czasu poświęcono rozpatrzeniu sprawy prywatyzacji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, którą przedstawił dyrektor Marek Giedrojc. Poinformował on zarząd, że na zebraniu załogi i rady pracowniczey opowiedziano się za przekształceniem przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Zarządu

Radny Pelczarski przedstawił projekt uchwały z propozycją przejęcia od Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich obowiązku utrzymywania wszystkich ulic w mieście. Ich stan budzi bowiem coraz większą irytację zarówno mieszkańców, jak i radnych. Obecny na posiedzeniu dyrektor WDDM S. Maciejewski odniósł się krytycznie do tej propozycji argumentując, że miasto nie będzie w stanie zapewnić takiej ilości środków na ten cel, jakie posiada WDDM. Radni ze zdumieniem słuchali, jak olbrzymie fundusze wydane zostały w ubiegłym roku na suwalskie ulice. Pytano nawet o szczegółowy plan wydatków, których efektów jednak na tych ulicach nie widać. Zarząd Miasta, zwłaszcza w obliczu trudności formalnych z realizacją wniosku – postanowił nie nadawać mu biegu i utrzymać stan istniejący.

Dalszą część obrad zajęły sprawy przedstawione przez Wydział Geodezji UM. Postanowiono m.in. wystawić na przetarg dwie kolejne działki budowlane przy ul. Noniewiczza oraz zlecić wykonanie szczegółowej koncepcji architektonicznej zagospodarowania terenu pokoszarowego w kwartale ulic: Pułaskiego, Świerkowej i Modrzewiowej, co będzie warunkiem przetargu na działki w tym rejonie. (hw)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 50-91).



Fot. W. Arasimowicz

Cicho wszędzie, głucho wszędzie, szkoły nie ma i nie będzie!

W zapowiedzianym przez ZNP na 22 kwietnia strajku ostrzegawczym czynny udział zapowiedziało 7 (z 17 uprawnionych) suwalskich placówek oświatowych. Dwie miały być oflagowane na znak solidarności.

★ ★ ★

- Z czynnego strajku wyłączone są przedszkola, internaty, placówki opiekuńcze - poinformował Andrzej Todorski przewodniczący RO ZNP.

Kuratorium Oświaty rozesłało pisma przypominające dyrekcjom szkół, że na nich spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży, która zgodnie z regulaminem nie może brać udziału w proteście. Innym pismem poinformowano, że biorącym udział w strajku nie przysługuje za ten dzień wynagrodzenie.

- Strajk jest legalny i zgodny z prawem - skomentował Mirosław Hartung rzecznik prasowy KO.

DOŚĆ NĘDZY W OŚWIACIE

Szkoła Podstawowa nr 6, godz. 8.30. Nad drzwiami związkowa flaga. W oknach hasła: "Dość nędzy w oświacie", "Kto pomoże szkole, jeśli władze nie chcą?". W holu dyżuruje komitet strajkowy. Wszyscy nauczyciele stawili się z samego rana. Porządkują klasy, uzupełniają dokumentację. Jest okazja do zrobienia tego, na co zwykle brakuje czasu. Nie jest więc to dzień zmarnowany. - Wczoraj na apelu poinformowaliśmy dzieci o strajku pracowników szkoły - mówi dyrektor Cichmińska. - Przedstawiciel komitetu strajkowego wyjaśnił przyczyny protestu. Zarówno dzieci, jak i rodzice przyjęli to ze zrozumieniem. Drzwi szkoły są otwarte, dzieci mogą korzystać z zajęć w świetlicy. Rano było kilkoro.

Zespół Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja nie przystąpił do czynnego strajku. W kilku miejscach rozwieszono plakaty "Popieramy akcję protesta-

cyjną pracowników oświaty".

- W szkole odbyło się referendum, zgodnie z poleceniem centrali związku. Większość nauczycieli opowiedziała się za czynnym strajkiem - wyjaśnia przewodnicząca ZNP pani Marzena Kobus - kiedy jednak przyszło do konkretów, nie mógł się ukonstytuować komi-

O GODNOŚĆ I POSZANOWANIE

tet strajkowy. Nie było zgodności co do tego, jak zapewnić młodzieży opiekę w dniu wolnym od zajęć. Wszyscy nasi pracownicy popierają żądania związku i nie chodzi tu wyłącznie o płace nauczycieli.

NIE WYCHYLAĆ SIĘ

Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej również nie bierze udziału w strajku. Pytanie: czy jest tak dobrze, że nie muszą się nawet solidaryzować z innymi, czy też tak źle, że zabrakło już chęci na jakiegokolwiek protesty, jeden z nauczycieli skwitował:

- Wszystkim zależy na pracy. Popieramy żądania związku, ale boimy się wychylać. Nie uśmiecha mi się kuroniówka. Dzisiaj straciłbym ponad 200 tysięcy.

Dla mnie to dużo.

- Mam przykre doświadczenia z prasą i odmawiam jakiegokolwiek komentarzy - uprzejmie acz stanowczo zbyła mnie dyrektor Bożenna Szynkowska.

- Szkoda, że nie załapaliśmy się na wolny dzień. Nawet pogoda jest fajna - powiedziała jedna z uczennic.

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Podhorskiego. Normalny dzień pracy.

- W naszej szkole nie ma ani ZNP, ani "Solidarności" - poinformował nauczyciel spotkany na holu. - Nikt nie jest zainteresowany strajkiem.

- Nie chcemy tracić pieniędzy, bo i tak mamy ich mało - nauczycielka na początku zaszczyliła podawanie nazwiska. - Co da ten jednodniowy protest?

ramy żądania związku.

Na skwerku babcie z dwiema pierwszoklasistkami. Jedna, emerytowana nauczycielka:

- Za moich czasów nie było strajków, ale też i szkoła była w poszanowaniu. Teraz, szkoda mówić. Wnuczka wraca do domu nawet po 16.00. Zmęczona biedactwo, że aż żal patrzeć. Córka też poszła w moje ślady, chociaż tak odradzałam. Wiedziałam, co ją czeka. Dzisiaj strajkuje i dopomina się o swoje prawa i godność. Ja zajmuję się małą. Co za czasy...

- Ja też zajęłam się wnuczką, chociaż w szkole czynna jest świetlica. Nie zauważyłam, żeby dzieci biegały bez opieki. Nic złego się nie dzieje, żadnego chuligaństwa. Pogoda ładna, dziecko się przynajmniej dotleni. W czasie rekolekcji szkoła nie pracowała przez trzy dni i nikt nie robił rabanu z powodu, że matki muszą zorganizować dzieciom opiekę.

★ ★ ★

Cicho wszędzie, głucho wszędzie, g...o było, g...o będzie - strawestowali dowcipnisie z Zespołu Szkół Technicznych hasło wiszące w oknie "szóstki". - Nas to już nie obchodzi. W maju matura, a potem do arbajtu, na saksy, jak nadaliej stąd.

★ ★ ★

W Suwałkach do czynnego strajku przystąpiły szkoły podstawowe nr 1, 2, 4, 6, 7, 9 oraz Zespół Szkół Rolniczych. Protest poparły: Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Zawodowych i Zespół Szkół Ekonomicznych. Łącznie strajkowało około 400 osób. W skali kraju czynny protest podjęto ok. 80% placówek, w województwie suwalskim ok. 40% - poinformował przewodniczący RO ZNP A. Todorski.

Ewa Gawęcka

DOBRA PASSA PIŁKARZY WIGIER



Na pierwszym planie suwalczanin Dyczewski - zdobywca jedynej bramki dla Wigier.

Po niezbyt udanej jesiennej rundzie III ligi (drużyna znajdowała się w strefie spadkowej tabeli) widać symptomy poprawy formy. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, w jakich trzeba rozgrywać mecze w rundzie wiosennej - piłkarze suwalskich Wigier pod wodzą trenera Henryka Sliwińskiego zdobywają cenne punkty i powoli przesuwać się do góry w tabeli rozgrywek (10. miejsce po meczu z Legią II). Zamieszczono obok zdjęcia pochodzą z meczu z warszawską Legią II, który zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla Wigier zdobył Dyczewski. Mimo deszczu i zimna mecz stał na niezłym poziomie, a rozgrywki obserwowała spora grupka suwalskich kibiców. (jb)

SPECJALNE PODATKI PŁACONE PRZEZ LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ W XIX-WIECZNYCH SUWAŁKACH

W kolejnym – trzecim artykule w ramach cyklu poświęconego podatkom w dawnych XIX-wiecznych Suwałkach podjąłem zamiar ukazania podatków płaconych tylko przez ludność narodowości żydowskiej. Ustanowienie ich wynikało nie tylko z dyskryminacji prawnej tej grupy narodowościowej, lecz także z fiskalnego charakteru rządów w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Podatki żydowskie przynosiły skarbowi niemałe dochody.

Do podatków tych należały: rekrutowy, od ubiorów, koszerny. Rekrutowy płacony był w zamian za zwolnienie od służby wojskowej w czasie pokoju i wojny. Zaprowadzony w okresie Księstwa Warszawskiego utrzymał się również w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego. Dopiero ukazem carskim z 1843 r., na podstawie przepisów obowiązujących w Rosji od 1827 r., zniesiono podatek rekrutowy i wprowadzono obowiązek służby wojskowej ludności żydowskiej z wyjątkiem rabinów, majstrów fabrycznych i osadników rolnych oraz osób odstępujących od wiary przodków, tzn. przyjmujących chrzest. Po odbyciu służby wojskowej Żydzi uzyskiwali zwolnienie od wielu specjalnych opłat i ograniczeń.

Jednak awersja do służby wojskowej była wśród starozakonnych tak powszechna i silna, że chętnie godzili się (w odróżnieniu od innych świadczących pieniężnych) na opłatę podatku rekrutowego.

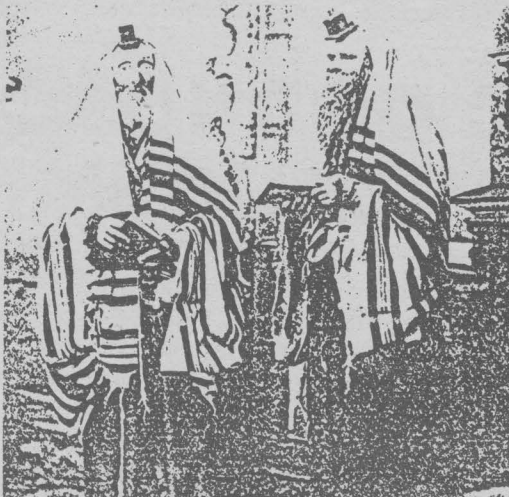
Innym specyficznym podatkiem był podatek od ubiorów żydowskich. Aby przedstawić narodowości żydowskiej (niezależnie od płci – w tym wypadku było równoprawnie) mógł ubierać się zgodnie z własnym obyczajem, winien był uzyskać na to płatne zezwolenie w formie biletu na okres jednego roku. Nie były to opłaty wysokie i nie tworzono też wydzielonego aparatu poboru. Stali mieszkańcy miasta narodowości żydowskiej wpłacali po prostu należność do kasy miejskiej, która przesyłała te wpływy do Banku Polskiego w Warszawie.

Każdy jednak obywatel wyznania mojżeszowego, który dożył 60 lat, jako "starzec" (ewentualnie "staruszka"), po złożeniu stosownej prośby, był zwalniany od podatku i otrzymywał bilet za darmo. Z ulgi tej w 1847 r. korzystało aż 90 mieszkańców Suwałk obojga płci.

Znacznie poważniejszym obciążeniem dla Żydów był podatek koszerny – od mięsa koszernego, tj. z określonych zwierząt zabitych zgodnie z religijnym rytuałem. Sposób poboru nie różnił się od większości innych opłat – organizowano specjalny prywatny aparat podatkowy. Ministerstwo Skarbu zawierało kontrakt z generalnym dzierżawcą, ten na podobnej zasadzie dobierał sobie egzekutorów departamentalnych (wojewódzkich), którzy znowu zawierali kontrakt z

dzierżawcą powiatowym.

W okresie Księstwa Warszawskiego, 17 kwietnia 1812 r., przed notariuszem augustowskim zawarty został taki właśnie kontrakt. W imieniu poborcy departamentalnego występowali pełnomocnicy Jan Budziszewski i Abram Tanenbaum, natomiast funkcji poborcy na powiat dąbrowski, w skład którego wchodziły także Suwałki, podejmował się na jeden rok Idzko Dawidowicz zamieszkały w Augustowie. W kontrakcie tym, oprócz rzeczy podstawowej – sumy ogólnej, jaką zobowiązany był uiścić dzierżawca, w wysokości 26.460 złotych polskich (co miesiąc z góry miała być wpła-



Żydzi w szatach modlitewnych.

cana 1/12 jej część), zawarto szereg warunków, dość szczegółowo regulujących obowiązki, kompetencje i sposoby działania poborcy.

Tak więc Idzko Dawidowicz odpowiadał swoim majątkiem za wysokość i terminowość rat dzierżawnych, z wyjątkiem niedoborów spowodowanych ewentualną okupacją nieprzyjacielską. Obowiązany był przestrzegać wszelkich praw osobistych obywateli, nie mógł samowolnie podnosić wysokości opłat ponad sumę ustaloną przez ustawę sejmową. Miał jednak prawo w uzasadnionych przypadkach przeprowadzać rewizje nawet w mieszkaniach prywatnych, ale tylko za wiedzą administracji w towarzystwie policjanta. Do urzeczywistnienia swych zadań mógł zorganizować własny aparat urzędniczy lub zawrzeć kontrakty z poddzierżawcami. Korzystał przy tym z uprawnień takich jak urzędy państwowe, a więc: punkty poboru podatków oznaczone być winny tablicą z godłem państwowym i stosownym szyldem "Exacja Podatku Koszernego", posługiwał się pieczęciami i papierem stemplowym.

Uprawnienia poborcy były tak duże, że zgodnie z § 12 kontraktu "…bez opłaconego podatku koszernego żaden rzezak, w miastach i na wsiach, dobywać noża szlachtarskiego nie będzie mocen, a rabini i duchowni ani święcić nożów, ani rzezaków postanawiać nie mają bez wiadomości i zezwolenia JP. Idzka Dawidowicza lub jego manipulantów i subaredujących, którym wol-

no także będzie... (zabezpieczyć się przez religijną przysięgą), a gdyby rzezak przeniewierzył się, lub ufność... (ich) utracił, odebrania takowemu nożów i jego od szlachtarstwa oddalenia".

Poborca miał, oprócz swych podstawowych czynności, dbać, "aby mięsa nigdy nie brakowało w miastach i miasteczkach dla konsumpcji ludu Starozakonnego zarówno koszernego, jak i trefnego". W tym zakresie kontrolował sam siebie i było to oczywiste pole do nadużyć. W kontrakcie pomyślano także o biednych i postanowiono, że "...przez wzgląd na ubogich dzierżawca (ma rzec się) brania opłat od koszernych łbów, nóg i wnętrzości bydłych".

Podatek koszerny nie wpływał nazbyt regularnie, podobnie jak inne. W 1853 r. władze wojewódzkie nakazały poddzierżawcom pomijanie przy opłacie podatku dzierżawcy powiatowego Dawida Raczkowskiego, który go zatrzymywał, a wpłacanie bezpośrednio do kasy powiatowej.

Ale prawdziwa afera wybuchła na początku 1859 r.: Ejzyk Jankielewicz Littauer nie dość że zalegał z dużą sumą należnego za 1858 r. podatku koszernego (jako jego dzierżawca powiatowy), to jeszcze dopuścił się nadużyć jako dzierżawca podatku propinacyjnego. Aby sprawę wyjaśnić, sam Jaśnie Oświecony Książę Namiestnik Michał Dmitrijewicz Gorczakow powołał specjalną komisję śledczą pod przewodnictwem radcy dworu Tukałana (?). Littauer wpadł w panikę i zbiegł do Warszawy. Jego urzędnicy również ukrywali się jak mogli, nawet w Suwałkach; np. pisarz Littauera – Lejba Polkowski widywany był w Suwałkach, lecz był nieuchwytny dla policji (!).

Władze miejskie, tłumacząc się z zaległości podatkowych i nieskuteczności starań, wskazywały na słabość przepisów. Wykorzystały wszelkie dostępne środki aż do przymusu egzekucyjnego w postaci kwaterek wojskowych. Był to środek zazwyczaj skutkujący: we wrześniu 1859 r. Littauerowi zakwaterowano 4 żołnierzy, których trzeba było żywić oraz wypłacać dziennie każdemu po 15 kopiejek srebrem. Jeśli to nie przynosiło rezultatów, stopniowo zwiększano ilość żołnierzy i wysokość opłaty: w sierpniu 1859 r. Littauer musiał utrzymywać już 10 żołnierzy, którym należało płacić po 30 kopiejek srebrem. Jeśli gospodarze ociągali się ze świadczeniami, niezadowoleni wojacy nie omieszkali sami wziąć, co im się należało, często z nawiązką.

W ciągu tego roku dług dzierżawcy wobec skarbu państwa, na skutek głównie zaniedbania swych czynności, urósł do takich rozmiarów, że przewyższał cały możliwy do zajęcia majątek. Wyjściem okazały się negocjacje. Ustalono, że Littauer spłaci część długów i podjęcie czynności egzekucyjne wobec poddzierżawców i rzeźników.

Tak więc ściąganie specjalnych żydowskich podatków i opłat, podobnie jak innych, nie postępowo najlepiej, głównie z powodu złej organizacji systemu poboru. Tak na marginesie, jak dobrze, że należą do przeszłości czasy, kiedy za kultywowanie własnej tradycji trzeba było swemu państwu płacić.



bitnego pisarza i społecznika, ale jak kogoś szczególnie drogiego i bliskiego.

W 20. numerze "Tygodnika Suwalskiego" z 20 maja 1910 roku zamieszczono na pierwszej stronie obszerny nekrolog, w którym redakcja potwierdziła ścisły związek twórczości pisarki i jej społecznej działalności z dziejami narodu i losami warstw uciskanych: "Imię jej zrosło się z życiem naszego narodu, z jego charakterem, jego wadami, jego smutkami, bólem, rzadkimi chwilami nadziei... Maczała ona swe pióro w krwi i łzach ludzkich, malowała cierpienia tak, jakby skargi wylewane na pa-

SUWALCZANIE W HOŁDZIE E. ORZESZKOWEJ (2)

Twórczość Elizy Orzeszkowej była bardzo popularna w suwalskim społeczeństwie. Darzyło ono pisarkę głębokim szacunkiem za niezłomną wiarę w odzyskanie wolności ojczyzny, za okazywane w utworach literackich i publicystyce współczucie nieszczęśliwym i skrzywdzonym.

Mamy potwierdzenia osobistych kontaktów suwalczan z pisarką i jej życzliwości dla instytucji kulturalnych miasta. Wiemy, że w jej domu w Grodnie odwiedzały Orzeszkową m.in. nauczycielki i uczennice Pensji Kazimierzy Żulińskiej, przedstawicielki organizacji kobiecych i członkowie organizacji społeczno-kulturalnych Suwałk.

Znamy również krótką relację z wizyty współorganizatora i opiekuna Muzeum Ziemi Suwalskiej – Stanisława Karola Lineburga.

Być może to na jego prośbę o autograf pisarka nadesłała do muzeum w 1909 roku pocztówkę z następującą wypowiedzią: "Nic w świecie piękniejszego nad naturę, droższego nad ojczyznę, pożyteczniejszego nad pracę, wyższego nad serce, które umie kochać, przebaczać i w milczeniu cierpieć.

Przyglądaj się naturze, służ ojczyźnie, zdobywaj wytrzymałość w pracy, przebaczaj z myślą, że sam przebaczenia potrzebujesz i w świątyni cierpiącego bez skargi serca wznosź ołtarze dobrych czynów.

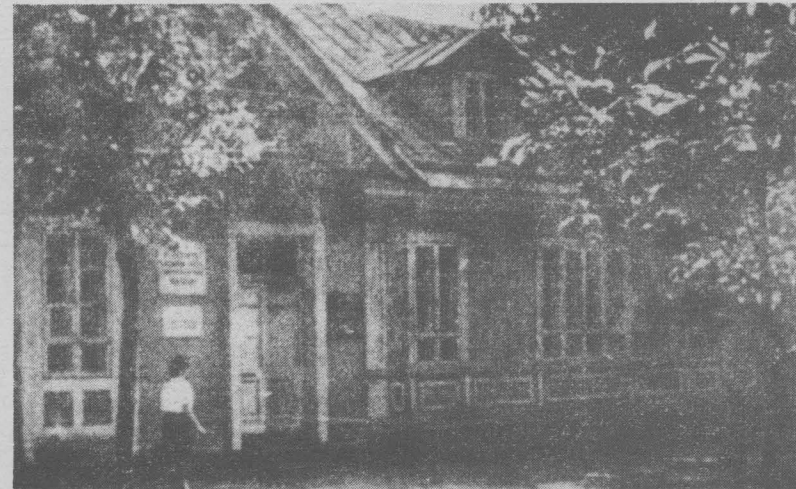
R. 1909 marzec. Grodno
El. Orzeszkowa"

Wiadomość o śmierci pisarki wstrząsnęła głęboko społeczeństwem suwalskim. Autorkę "Nad Niemnem", "Marty", "Mera Ezołowicza" i zbioru patriotycznych opowiadań "Gloria victis" żegnano nie tylko jako wy-

pier płynęły z jej własnej duszy".

W następnych dwu numerach tego czasopisma zamieszczono szczegółowe omówienie twórczości Elizy Orzeszkowej i jej działalności społecznej, szczególnie w dziedzinie równouprawnienia kobiet, a także dwa okolicznościowe wiersze poświęcone zmarłej pisarce, a napisane przez miejscowych autorów.

Zamieszczono również w "Tygodniku Suwalskim" sprawozdanie z pogrzebu Elizy Orzeszko-



Dom Elizy Orzeszkowej w Grodnie (stan obecny).

wej i informację o udziale społeczeństwa suwalskiego w tej smutnej uroczystości. W licznej delegacji ziemi suwalskiej byli przedstawiciele Towarzystwa Rolniczego, Szkoły Handlowej i Pensji Kazimierzy Żulińskiej, Czytelni Naukowej, redakcji "Tygodnika Suwalskiego", Towarzystwa Kursu dla Analfabetów, Oddziału Związku Nauczycielskiego, Towarzystwa Rzemieślniczego i Równouprawnienia Kobiet, adwokatury, mieszczanstwa i urzędników.

Zacytujemy fragment sprawozdania z pogrzebu E. Orzeszkowej z 23 maja 1910 r., które ukazało się w "Tygodniku": "Grodno przybrało w dniu żałoby od-

mienną postać. Ulice, po których miał kroczyć kondukt pogrzebowy wysypano jedliną lasów nadniemeńskich, sklepy zamknięto, ruch ustał. Na tle czystego dziennego lazuru paliły się latarnie zasłonięte kirem. Około 10.00 rano uderzyły dzwony wszystkich kościołów, wolno i ciężko popłynęły żałobne tony obwieszczające, że ciało wielkiej wieszczki opuszcza swoje ognisko domowe – zacinzny dźwięk wiejski. Długa wstęgą rozwinął się korowód żałobny... Wolno płynie trumna spowita w laury i wieńce z polnych kwiatów i ziół.

Dalej przedzielone zwartymi ławami głów ludzkich toczą się trzy wieńcami naładowane wozy. A dalej morze głów... 15000-go tłumu. Zwolna posuwa się orszak, okolony łańcuchem młodzieży różnego stroju, języka, różnej wiary połączonej jednym uczuciem oddania hołdu wielkiej Polce. Wszędzie ład, porządek i uroczysta cisza... Rozpoczyna się Msza żałobna, podczas której "Lutnia Wileńska" wykonała pieśni żałobne".

Przemawiali m.in. przedstawiciele nauczycielstwa polskiego, Towarzystwa Kultury Polskiej, literatów i towarzystw żydowskich, białoruskich i rosyjskich.

"(...) Nad świeżą mogiłą zawis-

ły wieńce z różnych stron kraju przysłane. Wśród 150 zwracały uwagę od towarzystw żydowskich Królestwa i Cesarstwa, Rosjan, Białorusinów i profesora finlandzkiego".

Warto wiedzieć, że z tych 150 wieńców cztery przekazane zostały przez delegację suwalczan. M.in. wieńce złożyły rady pedagogiczne i młodzież Szkoły Handlowej i Pensji Kazimierzy Żulińskiej z napisem na szarfie "Nauczycielstwo i młodzież szkół polskich w Suwałkach" oraz grono Żydówek suwalskich od "Żydówek – Polek".

Ten ostatni fakt poruszył szczególnie opinię suwalczan i spotkał się z bardzo pozytywną

reakcją. W numerze 25. "Tygodnika Suwalskiego" z 24 czerwca 1910 roku ukazał się krótki artykuł pt. "Pozdrawiamy Was Żydówki – Polki" z wymownym komentarzem: "Wśród co najmniej obojętnych dla nas mas żydowskich w ziemi suwalskiej zapewne niespodziewanym dla wielu jednostek, nawet w Suwałkach zamieszkałych, jest publiczne zadeklarowanie swojej przynależności do narodu polskiego grona Żydówek, które wysłało na pogrzeb Orzeszkowej wieńce od "Żydówek – Polek"...

I wśród Żydów suwalskich drgnęło pod wpływem śmierci Orzeszkowej i wyłoniło się na światło dzienne wspomnienie tych nici, które ich z nami tak długo wiązały. Bodaj rosło ono, krzepło i w czynów stał się zamieniało. Pozdrawiamy Was Żydówki – Polki suwalskie w waszym pierwszym występie publicznym".

Warto jeszcze wspomnieć, że Muzeum Ziemi Suwalskiej poświęciło odrębny fragment ekspozycji – zorganizowanej w miesiącach wakacyjnych 1910 roku – pamięci zmarłej pisarki. Niestety, niewiele można powiedzieć o pamiątkach, jakie pokazano na wystawie. Był tam jakiś portret pisarki, pierwodruki utworów i – jak wspomina autor artykułu o Muzeum Ziemi Suwalskiej w tygodniku "Ziemia" z 1911 roku – autograf E. Orzeszkowej przesłany w 1909 roku. Od niego zresztą dowiadujemy się, że "Sukcesorowie śp. Elizy państwo Maksymilianos-two Obrębscy – podtrzymując ten związek duchowy, jaki nawiązała zmarła autorka "Marty" w odpowiedzi na list prezesa Oddziału (Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – dop. mój) p. Lineburga i jego osobiste prośby, przyrzekli ofiarować jakąś cenną pamiątkę, co zarząd z wdzięcznością przyjął do wiadomości".

Nie wiemy, czy obietnica została zrealizowana. Tak samo zresztą, jak nie możemy powiedzieć nic pewnego o losach pamiątek będących w posiadaniu Muzeum Ziemi Suwalskiej i także o wszystkich zbiorach tej placówki. Wiemy tylko, że na początku I wojny światowej zostały ewakuowane w głąb Rosji. Czy w ramach rewindykacji powróciły do Polski – nie wiemy. Wiemy jednak z całą pewnością, że nie wróciły nigdy do Suwałk.

Zygmunt Filipowicz

ZASADNICZA SZKOŁA ODZIEŻOWA SIÓSTR SALEZJANEK IM. JANA PAWŁA II W SUWAŁKACH

Dokończenie ze str. 4

W soboty prowadzimy oratorium dla dzieci i młodzieży z okolicznych domów, podczas których oprócz zabawy i nauki śpiewu pomagamy im w nauce, przede wszystkim w matematyce.

- **Czy utrzymujecie kontakty z innymi szkołami?**

- W ubiegłym roku w Strasburgu odbyło się spotkanie osób kierujących szkołami salezjańskimi w Europie. Była to okazja do wymiany doświadczeń. W tym roku podobne spotkanie odbędzie się w Budapeszcie.

W maju 10 dziewcząt z naszej szkoły wyjeżdża do Calais we Francji. Będą tam również uczennice ze szkoły krawieckiej z Niemiec oraz z dwóch szkół francuskich. W ciągu tygodniowego pobytu każda grupa ma uszyć stroje dla całej rodziny. Nam przypadło ubrać całą rodzinę do uroczystości chrztu. Uczennice ze szkoły

niemieckiej do ślubu, a z francuskiej na dyskotekę. Ponieważ okolice Calais słyną z produkcji koronek, w strojach należy wykorzystać ich jak najwięcej. Na pewno będzie to interesujący pobyt i okazja do porównania umiejętności.

- **Z jakimi problemami borykają się siostry na co dzień?**

- Podstawowy problem to remont budynków, który kosztuje całe nasze zgromadzenie. Chcemy też zorganizować wypoczynek wakacyjny naszym uczennicom. Niektóre z nich nie były jeszcze w górach ani nad morzem. Poszukujemy środków finansowych na ten wyjazd. Nasze dziewczęta chętnie wykonują prace na rzecz miasta. W ubiegłym roku pracowałyśmy w zakładzie zieleni.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Przybysza wchodzącego do szkoły uderza idealna czystość. Trzeba jednakże wiedzieć, że wszystkie prace porządkowe w budynku i na zewnątrz wykonują same uczennice. Umieją więc uszanować swoją pracę. Może by tak spróbować w innych szkołach?

Siostra Jadwiga Pruska pochodzi z Łodzi. Ukończyła studia teologiczne. Jednocześnie jest technikiem - technologiemi krawiectwa. Od 1 września pełni funkcję dyrektora Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II w Suwałkach, w której uczy przedmiotów zawodowych.

Siostra Leokadia Wojciechowska pochodzi z Podlasia. Zanim wstąpiła do zgromadzenia zakonnego, ukończyła chemię jądrową na Politechnice Łódzkiej. W Szkole Odzieżowej jest wychowawczynią klasy, uczy matematyki i fizyki.

Wiosenny konkurs "TS"

DRODZY CZYTELNICY!

Każdy z nas pragnie, aby środowisko, w którym żyjemy, było nie tylko bezpieczne, zdrowe, ale i piękne, dające sens naszemu istnieniu. Dążymy do tego przez całe życie. Jakkolwiek nie wszystko się spełnia, nie wszystko też od nas samych zależy, ale z drugiej strony - jeśli tylko chcemy, możemy własnymi siłami wiele osiągnąć. Zaczniemy od naszego bezpośredniego otoczenia - od mieszkania czy domu, od ogródka czy balkonu. A co je głównie upiększa? - zieleń i kwiaty. Uprzedzamy tu ewentualne utyskiwania Czytelników na brud w mieście, na śmieci, na dziury w jezdniach i chodnikach, którymi w pierwszej kolejności trzeba się zająć. To prawda, ale zaczniemy porządkować nasze bliskie otoczenie, zaczniemy od siebie.

Po tym moralizatorskim wstępie redakcja "Tygodnika Suwałskiego" ogłasza miejski

konkurs pn. "Mój dom cały w kwiatach" na najpiękniejszy ogród, działkę przydomową lub balkon.

Konkurs trwać będzie od maja do września 1993 r. Powołana komisja zwracać będzie uwagę (i wysoko punktować) w szczególności:

- ogólną kompozycję zieleni i kwiatów;

- ciekawą i rzadką roślinność (drzewka, krzewy, byliny, rośliny kwiatowe);

- zmiany kompozycji roślinnych w miarę upływającego sezonu wiosenno-letniego.

Na zwycięzców po zakończeniu konkursu czekają atrakcyjne nagrody.

Karty zgłoszenia prosimy przesłać na adres "TS" do dnia 30 kwietnia 1993 r.

O przebiegu konkursu i jego wynikach będziemy Czytelników informować, prezentując jednocześnie uczestników konkursu.

Redakcja "TS"

Karta zgłoszenia

1. Imię i nazwisko
2. Adres, telefon
3. Zgłaszam do udziału w konkursie ogródek przydomowy, działkę, balkon (właściwe podkreślić).

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na wykonanie:

1. 11 boksów garażowych w segmencie A - wadium w wys. 4 mln zł.
 2. 19 boksów garażowych w segmencie B - wadium w wys. 6 mln zł. Boksy zlokalizowane są w Suwałkach przy ul. Reja, prostopadłe do ul. Kowalskiego, po stronie południowej. Planowany okres realizacji - 2 miesiące od daty przekazania placu budowy. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym ZBM, pokój nr 10.
 3. 9 komórek lokatorskich o pow. 6 mkw. każda zlokalizowanych przy ul. Waryńskiego 9 - wadium w wys. 2 mln zł.
 4. 12 komórek lokatorskich o pow. 6 mkw. każda zlokalizowanych przy ul. Kościuszki 78 (w podwórzu) - wadium w wys. 2 mln zł. Charakterystyka komórek: fundamenty betonowe lub bloczki bet. M4, ściany z bloczków 3NFD, stropodach drewniany kryty 2 x papą na gwoździe papowe, drzwi deskowe pełne, posadzki betonowe. Planowany okres realizacji - 1 miesiąc od daty przekazania placu budowy. Oferty z cenami i terminami wykonania należy składać w sekretariacie ZBM do dnia 7 maja 1993 r., łącznie z wpłaceniem do kasy ZBM ustalonych wadiumów.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1993 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 22 ZBM.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

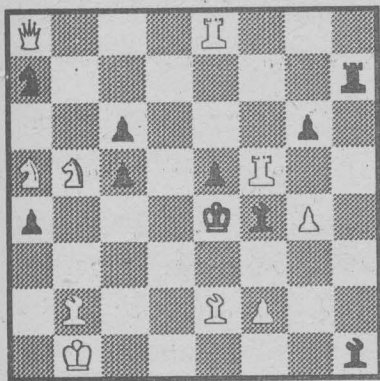
Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert

na wykonanie linii telefonicznej kablem ziemnym od mufy rozgałęźnej w ul. Buczka przy bocznicy kolejowej do budynku portierni na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych.

- I. Zakres rzeczowy robót:
 - kabel telefoniczny XTKMXF ta 5x4x0,5 o długości - 1780 mb.
 - wykop - 1740 mb.
 - głębokość wykopu - 0,8 m
- II. Termin: rozpoczęcia robót - 15.05.1993 r., zakończenia - 30.05.1993 r.
- III. Dokumentację techniczną udostępnia do wglądu Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój 133.
- IV. Oferty powinny zawierać:
 - szczegółową kalkulację oraz cenę ryczałtową.
- V. Opłata za wykonanie powyższych robót nastąpi po ich zakończeniu w terminie 14 dni od daty przedłożenia faktury.
- VI. Oferty należy składać do 5.05.1993 r. w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Komunalnej UM, pok. 133.
- VII. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.05.1993 r. o godz. 10.00.
- VIII. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

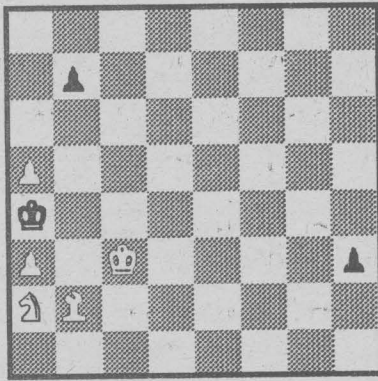
ZADANIA SZACHOWE

P. RUSZCZYŃSKI
BCF 1974 - 75



Zadanie nr 17a. Mat w 2 pos.
Zaczynają białe.

Z. BOLESŁAWSKI
"Szachy" 1976



Zadanie nr 17b. Wskazać najlepszą
kontynuację dla białych. Jaki wynik?

Rozwiązania należy szukać w numerze.

Porażki w walce o II ligę

Dwie drużyny z województwa suwalskiego walczyły w ostatnim czasie o awans do II ligi - niestety, tym razem bez powodzenia.

W kategorii seniorów wystąpiła drużyna PRIM Ełk, która wylosowała za przeciwnika renomowany zespół - Jagiellonię Białystok. Przeciwnicy - mimo że wystąpili w nie najsilniejszym składzie - okazali się zdecydowanie lepsi. Oto wyniki (na pierwszym miejscu białostoczanie):

1. K. Batruch 1:1 A. Plesiuk
2. P. Bobras 2:0 T. Małachowski
3. Sterkowicz 1,5:0,5 J. Plesiuk
4. A. Korecki 2:0 K. Tertel
5. J. Kujawa 1,5:0,5 Z. Mazur

Ogólny wynik wyniósł 10:2 i Jagiellonia Białystok awansowała do II ligi. Należy zwrócić uwagę, że w drużynie Jagiellonii wystąpili juniorzy (za wyjątkiem Batrucha), którzy w ubiegłym roku walczyli awans do I ligi juniorów.

O awans do II ligi juniorów

ubiegał się też zespół Augustovii Augustów. W pierwszej rundzie pokonał Promyk Ciechanów i w decydującym pojedynku spotkał się z Maratonem Łomża. Oto wyniki (na pierwszym miejscu augustowianie):

1. Rafał Grabek 0,5:1,5 Konrad Flejter
2. Marcin Bartoszewicz 1:1 Krzysztof Walewski
3. Robert Sapkowski 0,5:1,5 Adam Składanek
4. Michał Bukowski 0:2 Krzysztof Jakubowski
5. Katarzyna Kuryłonek 2:0 Agata Kobylińska
6. Magda Kuryłonek 0,5:1,5 Magdalena Sobocińska

Ogólny wynik - 7,5:4,5 i awans drużyny Maratonu Łomża.

Nasze województwo w centralnych rozgrywkach ligowych w szachach reprezentuje tylko drużyna seniorów Hańczi Suwałki, grająca w I lidze. (mb)

Od 1 V br. PRYWATNY GABINET DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ W POŁOŻNICTWIE I GINEKOLOGII (USG)

Wojewódzki Szpital Zespolony
(pokój obok oddz. ginekologicznego)

Poniedziałki - 16.00 - 16.30
Środy - 16.00 - 16.30
Czwartki - 16.00 - 16.30

Jeżeli chcesz zostać niezależnym biznesmenem,
nie posiadasz kapitału, a jesteś ambitny,
pracowity, wytrwały,

spróbuj swoich sił pracując w systemie
Network Marketing

Suwałki, ul. Korczaka 2 A,
tel. 62-549 w. 254, w godz. 9.00 - 13.00.

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX - XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910", "Stanisław Żywolewski - malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:

- organizuje wyjazdy do Legolandu i Euro-Disneylandu oraz do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

- w dniach 28-30 kwietnia o godz. 10.00 i 12.00 zaprasza wszystkie dzieci do sali Urzędu Wojewódzkiego na spektakl "Słowik" według baśni Andersena w wykonaniu aktorów Teatru Lalek w Olsztynie, a 30 kwietnia o godz. 18.00 na recital M. Bajora. Szczegóły - tel. 44-36.

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę fotograficzną "Kamień".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) zaprasza na:

- wystawę pastelii i rysunków Wiesława Szumińskiego,
- 28 bm. o godz. 18.00 na spektakl "Ślubów panińskich" w wykonaniu Grupy Kłusowników "Straż Przednia",
- 29 bm. o godz. 17.00 na wieczór wedyjski,
- 5-7.05 o godz. 8.00, 9.00, 10.00 i 11.00 na spektakl "Mały Książę" w wykonaniu Sceny im. Tove Jansson.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Tkanina" Heleny Kody i "Żydzi suwalscy".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- technik handlowiec,
- szwacz odzieży,
- stolarz budowlany,
- technik mechanik lub elektrotechnik ze stażem pracy na stanowisku kierowniczym,
- elektronik do pracy w handlu,
- fryzjerzy damscy,
- cieśla, murarz (praca na wyjeździe z zapewnionym zakwaterowaniem),
- operator ładowarki Ł-200 z uprawnieniami,
- pomocnicy budowlani (praca na wyjeździe z zapewnionym zakwaterowaniem),
- magazynier - fakturzysta,
- kierowca kategorii ABTCE,
- akwizytor,
- hydraulik - spawacz,
- technik obsługi turystycznej.

Prace interwencyjne:

- cukiernik,
- technik farmacji,

- pracownik z uprawnieniami szklarskimi,
- konstruktor ze znajomością rysunku technicznego,
- pracownik obsługi urządzeń do szlifowania szkła,
- tokarz - frezer,
- tokarz - spawacz,
- elektryk.

Prace dla inwalidów:

- stolarz,
- obsługa komputera + księgowość,
- pracownik gospodarczy + kontrola pojazdów ZKM,
- szwaczki,
- konserwator - szkutnik,
- maszynista offsetowy.

Prace publiczne:

- pracownicy bez kwalifikacji do ZBM,
- murarz - tynkarze i pracownicy bez kwalifikacji do UG w Bakalarzewie.

Szczegółowe informacje -
Rejonowy Urząd Pracy, ul.
Kościuszki 71 A, tel. 71-04.



GARNKA?

Śledzie na słodko i na ostro

Śledź w oliwie, w majonezie, marynowany czy ze śmietaną jest podstawową pozycją każde-

Śledzie na słodko

5 śledzi, 15 dag śliwek suszonych lub 3 łyżki powidła śliwkowych, kilka migdałów, 4-5 łyżek oliwy, sok z cytryny, cukier.

Śledzie myjemy starannie, patroszymy i zalewamy zimną wodą. Moczymy je przez 12 godzin lub dłużej, w zależności od tego czy są mniej, czy bardziej słone. W tym czasie co najmniej trzykrotnie zmieniamy wodę, a przez ostatnie 3 godziny moczymy jeszcze w słodkim mleku (będą wówczas delikatniejsze w smaku). Po wyjęciu z mleka śledzie płuczemy i przekrawamy każdy na połowę wzdłuż kręgosłupa, który usuwamy razem z ośćmi. Z przygotowanych w ten sposób fileatów zdejmujemy delikatnie skórę i dzielimy je wzdłuż na dwa cien-

go prawie przyjęcia. A i na co dzień śledzie – na przykład z ziemniakami w mundurkach – to kolacja lubiana przez całą rodzinę. Wprawdzie jest z nimi trochę roboty, a i mycie przesiąkniętych ostrym zapachem naczyń nie należy do najprzyjemniejszych zajęć, ale za to jakie to smaczne.

Ze śledzi, zależnie od dodatków, możemy zrobić różne oryginalne przystawki i dania gorące. Poniżej podaję dwa wypróbowane przepisy na śledzie, by przekonać Państwa, że można z nich wyczarować również bardzo eleganckie potrawy.

kie paski. Zwijamy na półmisku w ślimaczki i polewamy przygotowanym uprzednio sosem. Na sos nadają się świetnie gęste powidła (najlepiej smażone w domu). Jeśli ich nie mamy, musimy przygotować pastę śliwkową. Namoczone śliwki rozgotowujemy, a następnie przecieramy przez sito. Dodajemy oliwę, sok z cytryny, przyprawiamy cukrem i wysypujemy posiekane migdały, zostawiając kilka do dekoracji. Tym sosem zalewamy śledzie i ubieramy migdałami. Uwaga! Jak wszystkie potrawy ze śledzi, tak i ta najsmaczniejsza jest dopiero po kilku godzinach. Nie można jej jednak przygotować "na zapas"; do dłuższego przechowywania nadają się najlepiej klasyczne śledzie w oliwie.

Śledzie na ostro

4 śledzie, pół szklanki oliwy, kilka korniszonów lub grzybów marynowanych, strąk konserwowej papryki, pół łyżeczki ziół: zmielonej gorczycy, kalendarzy, majeranku, ćwierć ząbka czosnku, odrobina cukru.

Śledzie myjemy, patroszymy, moczymy, a następnie płuczemy i oddzielamy filety, zdejmując skórę delikatnie, tak by nie porozrywać mięsa. Następnie filety dzielimy na dzwonka, skrapiamy sokiem z cytryny i odstawiamy do lodówki. W tym czasie przygotowujemy sos – zapra-

wę. Gorczycę i kolendrę najlepiej utłuc w moździerzu, czosnek rozetrzeć na miazgę nożem, majeranek pokruszyć. Wszystkie te przyprawy mieszamy z oliwą, wysypujemy odrobinę cukru, dodajemy pokrajane w drobną kosteczkę grzybki lub korniszony i paprykę. W słoju układamy warstwami dzwonka śledzia i zalewamy sosem. Takie śledzie lepiej przyrządzić w dniu poprzedzającym przyjście gości, gdyż muszą przejść aromatem ziół.

Agata

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 16a:

1. Sc6
mat w następnym pos.
np. 1. ... g5 2. Sc3 mat
lub 1. ... Gd2 2. W8e5
mat

lub 1. ... Wh3 2. Sa7
mat
czy też 1. Sb5 2. Se7
mat
1. ... Kd5 2. Sb4 mat.

Zad. 16b:

1. a6 ba6
2. Kc2! h2
3. Ge5 h1H
4. Sc3+ i w następnym
5. Gd6 lub Gc7 mat.



BYK (21.04-20.05)

Znowu coś ci się nie podoba? Powstrzymaj wybuch gniewu, przynajmniej zastanów się co mówisz. Z wyjazdu na razie nici. Trzeba odczekać. Nie próbuj podejmować żadnych nowych działań. W pracy bezproblemowo. Przed tobą dobry okres. Nie zapomnij złożyć życzeń Pannie. W środku tygodnia spotkanie z Lwem. Nie bagatelizuj kłopotów ze zdrowiem. W sobotę miła niespodzianka.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Przypadkowe spotkanie może stać się początkiem nowej fascynującej znajomości. W pracy drobne nieporozumienia. Możesz znaleźć się w kręgu intryg i pomówień. Czy warto sprzeczać się o coś tak nieistotnego? Ostrożnie z wydatkami. Postaraj się bardziej zbliżyć do ukochanej osoby. W ogóle za mało rozmawiać o sobie, o swoich potrzebach, marzeniach. Uwaga! W domu awantura wisi na włosku.

RAK (22.06-22.07)

Nie myśl, że wszystko jest w porządku. W środę ważna rozmowa z szefem. Najwyższy czas wyjaśnić sobie kilka spraw. Dziura w budżecie okaże się łatwa do załatwienia. W tym tygodniu dostaniesz miły list. Weekend fantastyczny! Takiej zabawy nie było od lat. Przygoda, która ci się przytrafi, potrwa długo, długo... Wszystko zależy od ciebie.

LEW (23.07-22.08)

Nawet nie spodziewasz się, jakie atrakcje zgotował ci los. Już od wtorku ten tydzień może należeć do najbardziej udanych w twoim życiu! Uwważaj na finanse. Pora wziąć się za wiosenne porządki. Przy okazji znajdziesz coś, czego szukasz od tygodni.

PANNA (23.08-22.09)

Zwariowany tydzień! Zwiększone obowiązki, zwiększona odpowiedzialność. Ale to wszystko się opłaca. To może być doskonały interes. Decyduj bez wahania. Większa praca nie oznacza, że przestajesz być osobą prywatną, miłą i pogodną. Ze sprawami sercowymi wiąże się wiele wyjazdów. W piątek tajemniczy telefon. W sobotę nadejdzie długo oczekiwany list. Wodnik ma do ciebie pretensje. Konieczna jest szczera rozmowa.

WAGA (23.09-23.10)

Czas na wiosenne porządki. Sprawa, która wydawała ci się nie do załatwienia, nagle okaże się bardzo prosta. Ostrożnie z finansami! We

wtorek spotkanie z Bykiem. Macie sobie wiele do powiedzenia i rozważ jego propozycję. Z Wodnikiem trudno ci będzie się porozumieć. Uważaj na drodze! Ostatnio jesteś zamyślony i nieostrożny.

SKORPION (24.10-22.11)

Wszystkiego od razu mieć nie można. A poza tym kiepsko u ciebie ostatnio z finansami i nie zanosz się na poprawę. Przyszedł czas, aby dokonać znacznych korekt w sferze zawodowej, a także w sprawach uczuciowych. W tym tygodniu spodziewaj się prawdziwych, najprawdziwszych wyznań. Wolne Skorpiony z całą pewnością uwikłają się teraz w jakiś romans. W środku tygodnia może zdarzyć się coś, na co czekasz od dawna. Niespodzianka.

STRZELEC (23.11-21.12)

To może być fenomenalny tydzień. Dobry czas do podjęcia decyzji finansowych, a także o zmianie pracy, może to dotyczyć tylko awansu. Rada Wodnika będzie nieoceniona. Nie zapomnij o tym – to jeden z twoich najlepszych przyjać. Nieoczekiwanie los zesłał ci większe pieniądze. Uwważaj na siebie, bo grozi ci przeziębienie. Chyba nie marzysz o leżeniu w łóżku z gorączką? W sobotę niespodziewany wyjazd.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Czym się martwisz? Wielokrotnie bywało gorzej, a świetnie sobie radziłeś. Do codziennego rozkładu zajęć dojdą wiosenne generalne porządki. Nie czas na romantyczne wzloty i bujanie w obłokach. Nie można budować życia na iluzji.

WODNIK (21.01-20.02)

Dużo się będzie działo, więcej niż się spodziewasz. Sukcesy finansowe. Wykaż zmysł praktyczny i korzystnie zainwestuj. W miłości rozleniwienie. Zapowiada się fantastyczna zabawa. Niesamowity weekend. Pamiętaj o telefonie do starego kumpla. Uwważaj ze zdrowiem!

RYBY (21.02-20.03)

Bardzo dobry tydzień... na wydawanie pieniędzy, ale uważaj! W pracy czeka cię pomyślny tydzień. Romantyczne spotkanie z Bykiem wprawi cię w dobry nastrój. W środę – nowiny!

BARAN (21.03-20.04)

Uważaj! W najbliższym czasie będziesz podejmował ważne życiowe decyzje. Niemały udział będzie miał w tym zaprzyjaźniony Rak. Plany wyjazdowe na razie nieaktualne. Panna Baran może liczyć na flirt, a może nawet i romans.

Dokończenie ze str. 2
niło suwalskim piłkarzom tytuł Salezjańskiego Mistrza Polski na rok 1993.

Regulamin rozgrywek nakazywał jeszcze rozegranie barażowego meczu z ubiegłorocznym mistrzem – zespołem Gdańska. Wynik tego spotkania decydował o

cówce suwalczanie bronili ko-
rzystnego rezultatu grając w
dziesiątkę, ponieważ sędzia usu-
nął z boiska na trzy minuty jed-
nego z zawodników.

Suwalczanie wystąpili w skła-
dzie: Jarosław Alboszta, Wies-
ław Ejdulis, Robert Sowulewski,
Adam Dobko, Andrzej Ruszew-

no paszporty. Koszty wyjazdu
do Lublany zostaną sfinansowa-
ne z funduszy Urzędu Wojew-
ódzkiego i Urzędu Miasta.

"Chciałbym za pośredni-
ctwem "TS" gorąco podzięko-
wać – mówi p. Andrzej Turow-
ski prezes SL Salos – wszystkim
tym, którzy umożliwili nam
udział zarówno w Mistrzost-
wach Polski, jak i w Mistrzost-
wach Europy. Przede wszyst-
kim gratuluję zawodnikom i
dziękuję trenerom – pp. An-
drzejowi Bosiackiemu, Marko-
wi Wabołowi, Krzysztofowi
Ołowniukowi i Bolesławowi Ka-
nafię – za ich przygotowanie.

Dzięki życzliwości i pomocy
finansowej wojewody p. Cezare-
go Cieślukowskiego, senatora
Leszka Lewoca i prezydenta
miasta p. Leszka Poźniaka oraz
dyrektorów UW – p. Jerzego
Gałązki i p. Wiesława Gołaszew-
skiego – i pracowników UM
młodzi suwalczanie mogą uczest-
niczyć we wspaniałej sportowej
przygodzie." (rf)

Salezjańskie Mistrzostwa Polski

SUWALCZANIE NAJLEPSI W POLSCE!

tym, kto pojedzie do Lublany w
Słowenii na Mistrzostwa Europy.

Faworytem pojedynku była
drużyna gdańska oparta na za-
wodnikach renomowanej Le-
chii. Mieli oni wiele okazji do
zdobycia bramki, jednak nie wy-
korzystali żadnej z nich. Suwal-
czanie takich okazji mieli zaled-
wie cztery. Na 6 minut przed
końcem meczu Artur Sienkie-
wicz zdobył jedyne zwycięs-
kiego gola dla Suwałk. W koń-

ski, Andrzej Ejdulis, Adam Pa-
welek, Artur Sienkiewicz, Da-
riusz Ulanowicz, Krzysztof Bu-
ziuk, Mariusz Moćkun, Józef
Żybura. Trener – Andrzej Bosia-
cki.

Awans suwalskich sportow-
ców wywołał sporo zamieszania.
Do Mistrzostw Europy pozost-
ał zaledwie tydzień. Dzięki
pomocy dyrektora Wydziału
Obywatelskiego Urzędu Wojew-
ódzkiego "od ręki" wystawio-

NOWOŚCI CD

HEY – FIRE

Wyd. IZABELIN STUDIO

Popularność zespołu HEY stale
rośnie. Przez dwa tygodnie na Li-
ście Przebojów "Trójki" znajdował
się czołowy utwór zespołu "Moja i
twoja nadzieja". Znalazł się on na
debiutanckiej kasecie pt. "Fire"
przygotowanej w Izabelinie pod
kierunkiem Andrzeja Puczyńskiego.
Poza repertuarem kasety płyta
CD będzie zawierała dodatkowo
muzyczną wersję "Mojej i twojej
nadziei" oraz nowy utwór pt. "Te-
xański". Podczas kwietniowego po-
bytu w Paryżu zespół zrealizował
wersję wideo tego utworu i zosta-
nie ona pokazana w telewizji rów-
noległe z ukazaniem się płyty CD
– zapowiadanej na 10 maja br.

1) One of Them, 2) Choice, 3)
Dreams, 4) Nonsense, 5) Karą bę-
dzie lęk, 6) Little Peace, 7) Zaz-
drość, 8) Moja i twoja nadzieja, 9)
Desire, 10) Delusions, 11) Ekspery-
ment, 12) Flowers for Titus, 13)
Zobaczysz, 14) Schizophrenic Fa-
mily, 15) Fate, 16) '38.

KRZYŻÓWKA NR 17/93

z komputera

POZIOMO: 1) może być
konny, może być psi, 5) zerwa-
nie, podział, rozdział, 8) przys-
posobienie, usynowienie, 9) jest

nim katar, 10) polski prekursor
szczepionek przeciwgruźli-
czych, rozstrzelany przez Niem-
ców w czasie Powstania War-

szawskiego [a,d,e,l,n,y,z], 11) po-
lifag [a,e,f,g,u,r,y], 15) końcowe
stadium następujących po sobie
biocenozy [a,i,k,l,m,s], 18) miasto
nad rzeką Hudson wchodzące
w skład Nowego Jorku
[e,k,n,o,r,s,y], 19) słone jezioro
depresyjne w USA, w stanie Ka-
lifornia, powstałe w 1905 r.
[a,l,n,o,s,t], 20) płytka, 21) pla-
cek z ciasta drożdżowego, sma-
żony na tłuszczu, 22) dawna
nazwa Toskanii [a,e,i,r,s,t,u].

PIONOWO: 1) na kopercie, 2)
małe płomienie, 3) rosyjski reży-

ser i aktor teatru im. J. Wachtan-
gowa w Moskwie [a,c,h,w,a,z], 4)
francuskie miasto, z którym Su-
wałki odnowiły współpracę (3
str. "TS"), 6) do ślizgania się po
lodzie, 7) przedmiot ścisły w
gwarze uczniowskiej, 12) zwie-
rzę z rodziny jeleniowatych, za-
mieszkujące stadami tundrę Eu-
roazji i Ameryki, 13) autor "Dy-
wizjonu 303", 14) rzadkie imię
żeńskie [a,g,s,t,u,w], 16) ma zas-
tosowanie w medycynie, teleko-
munikacji i w wojsku, 17) mały
chłopiec, pędrak. "A??Z"

Litery z krzyżówek ponumerowanych w dolnym rogu ustawione od 1
do 30 utworzą rozwiązanie – fraszkę Stanisława Jerzego Leca, które
po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać do re-
dakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Przy opisach znaczeń rzadko stosowanych wyrazów podajemy
niektóre wchodzące w ich skład litery. Niektóre hasła mają ściśle
powiązanie z tekstami drukowanymi na innych stronach "TS".

Prosimy o przysyłanie nam krótkich (do 30 liter) aforyzmów i
myśli, najlepiej własnych, podając autora (można też dołączyć dedy-
kację). Najciekawsze z nich zostaną wykorzystane jako rozwiązania
krzyżówek.

MINISŁOWNICZEK

EURYFAGI organizmy odży-
wiający się różnorodnym pokar-
mem.

ERTURIA w starożytnej Italii
kraj nad rzeką Arnus.

KLIMAKS końcowe stadium
następujących po sobie bioce-
noz.

LASER przyrząd elektroniki
kwantowej generujący spójną
wiązkę elektromagnetyczną.

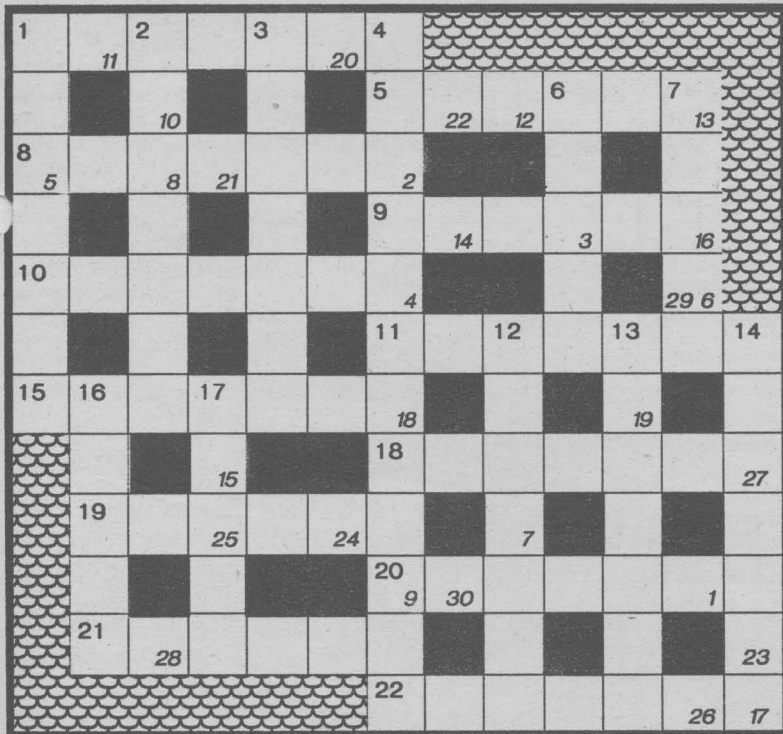
MEDIACJA pośrednictwo w
sporze.

NIEŻYT zapalenie błon śluzo-
wych niektórych narządów.

PERSWAZJA namawianie,
przekonywanie kogoś o czymś,
przemawianie komuś do rozu-
mu.

PROFAN laik, ignorant.

ZEYLAND Janusz (1897 –
1944), pediatra. Od 1939 r. pro-
fesor Uniwersytetu Poznańskiego,
w latach 1940–44 kierow-
nik pracowni chemiczno-bak-
teriologicznej.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

"Jaka izba takie śmieci". Nagrodę książkową (do odebrania w re-
dakcji "TS") wylosowała pani Elżbieta Charmuszko, Suwałki, ul.
Klonowa 8/11. Losowała Małgosia.

TVP 28 IV - 4 V 93

ŚRODA

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Sam Houston - legenda Teksasu" - western prod. USA (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.00 "Nasz wiek" - serial dok. prod. francusko-angielskiej
- 13.55 Nie tylko siedem cudów świata
- 14.25 Za i przed klauzurą
- 15.00 Współczesna proza polska - "Sceny miłosne, sceny miłosne" - Krysztyna Sakowicz
- 15.30 Kompozytor i jego miasto - Bach i Lipsk
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "A vista" - quiz muzyczny oraz film z serii "Odział dziecięcy"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Szczęścia nie można kupić" - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
- 18.15 Klinika zdrowego człowieka
- 18.35 My i świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Studio Sport
- 22.00 To nie jest sprawiedliwe
- 22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
- 22.50 Wiadomości
- 23.05 Muzyczna Jedyńka
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Linda po kolei: "Tanie pieniądze" - film fab. prod. polskiej
- 0.45 Malarskie impresje Marka Grechuty
- 1.15 "Punkt widzenia" - serial TP
- 2.05 To lubię - Emilian Kamiński
- 3.05 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Język angielski
- 10.35 Język niemiecki
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Trzy kwadransy ze sportem
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Róbta co chceta
- 12.30 Auto
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Orzeł czy reszka" - se-

- rial obycz. prod. austrijskiej
- 14.00 Studio otwarte
- 15.05 "Struktura człowieka" - film dokumentalny
- 15.50 Program dnia
- 16.00 Artysta i jego świat: "Picasso" - serial dok. prod. francuskiej
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.45 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 Studio Sport: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce nożnej - mecz Polska - San Marino
- 17.45 Program lokalny
- 18.45 Panorama
- 18.50 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.15 "Każdy powinien mieć swoje dzieciństwo" - film dok. A. Titkova
- 20.00 "Orzeł czy reszka" - serial obycz. prod. austrijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Władysław Terlecki "Biuro pisania podań"
- 23.00 "Czarnobyl" - film dokumentalny
- 23.30 "Wszystko po drodze" - film dok. A. Titkova
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 6.00 "Punkt widzenia" - serial TP
- 6.50 Klinika zdrowego człowieka
- 7.15 "Klinika w Szwarzwałdzie" - serial prod. niemieckiej
- 8.00 To lubię - Leszek Długosz
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Klub Paradise" (1) - serial prod. USA
- 10.50 Reportaż
- 11.30 "Branka czy pobór" - program publicystyczny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Justyna i Bartek" - film przyrodniczy J. Wierzbickiej
- 14.00 Kwadrans z medycyną
- 14.15 Eko-lego
- 14.30 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu" - serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 15.15 Taki pejzaż
- 15.35 Jak być młodym, pięknym i... mieć przyjaciół?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kwadrat oraz filmy z serii "3-2-1 kontakt" i "Antarktyka"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Klinika w Szwarzwałdzie" - serial prod. niemieckiej

- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.30 Prawnik domowy
- 18.40 "Zulu Gula" - program satyryczny T. Rossa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klub Paradise" (1) - serial kryminalny prod. USA
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 21.50 Łukasz Gruziel - ruch i wyobraźnia
- 22.15 Pegaz
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedyńka
- 23.10 Film dokumentalny
- 23.45 Wiech na dobranoc
- 23.50 Gorąca linia
- 24.00 To lubię
 - 1.15 Barwy miłości: "Spowiedź dziecięcia wieku" - film fab. prod. polskiej
 - 2.50 "Sołowki - ziemia obiecana, ziemia przeklęta" - film dok. I. Bartolewskiej o łagrach sowieckich

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wielka piłka
- 16.30 Panorama
- 16.35 Publicystyka kulturalna
- 16.50 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA (powt.)
- 17.15 "Czarnobyl" (2) - film dokumentalny
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Kobiety jazzu - wokalistki" - serial prod. USA
- 19.30 Francuska kolekcja w łódzkim muzeum
- 20.00 Międzynarodowy Dzień Tańca - młody balet Francji
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Niebios obiecane" - komedia prod. rosyjskiej
- 0.05 Panorama
- 0.10 Program artystyczny

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Domowe przedszkole
- 10.00 "Królestwo za gitarę" - film fabularny
- 11.20 Reportaż
- 11.45 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 Portret Polaka '93
- 13.30 "Zarządzanie" - serial popularnonaukowy

- prod. niemieckiej
- 13.55 O poezji z... Andrzejem Drawiczem
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dokument trochę inny
- 15.00 Euroturystyka
- 15.15 Takie jest życie
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.50 Muzyczna Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej
- 18.05 Każdy ma prawo
- 18.25 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Pojedynek serc" - melodramat prod. angielsko-amerykańsko-włosko-niemieckiej
- 21.50 Magazyn reporterów
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedyńka
- 23.10 "Bohaterowie i męczennicy" - film dok. prod. fińskiej
- 23.55 Gorąca linia
- 0.05 Studio Sport
- 0.55 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające"
- 2.00 Z cyklu "Zdaniem obrony" - serial TP
- 3.15 Siódemka w Jedyńce: "Ostatnia podróż Pierre'a Loti" - film dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- .10 Program lokalny
- 8.40 Serial dla dzieci
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.35 Studio Sport
- 16.50 "Pole position" - serial anim. prod. francuskiej
- 17.20 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
- 18.00 - 20.00 Program regionalny
- 20.00 Studio Sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Samochody, które pożarły miasteczko Paryż" - thriller prod. australijskiej
- 23.50 "Listy do Madeleine" - program poetycko-muzyczny
- 24.00 Panorama
- 0.05 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Długie pożegnanie"

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 "Michael Landon - radosne wspomnienia" - film dok. prod. USA
- 11.15 "Cały ten zgiełk" - film dok. Pawła Woldana o minionym i dzisiejszym obliczu telewizji
- 12.05 Nasza siła
- 12.35 "Odyseja zwierzęca" -

- serial przyrodniczy prod. USA
- 13.30 Magazyn 60/90
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
- 15.15 Program rozrywkowy
- 15.40 Teatr Rozmaitości: D. Hare "Drobna przyjemność"
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.15 Program rozrywkowy
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Krokodyl Dundee" - film fab. prod. australijskiej
- 22.15 Premiery muzycznej Jedyńki
- 23.15 Wiadomości
- 23.25 Sportowa sobota
- 23.55 "Drakula" - film fab. prod. USA
- 1.40 Ryszard Rynkowski - gość muzycznej Jedyńki
- 2.00 "Zdaniem obrony" - serial TP
- 3.15 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

- 7.30 "Żołnierska miłość" - reportaż
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 "Tacy sami" - program w języku migowym
- 9.25 Lekcja języka migowego
- 9.30 Powitanie
- 9.45 Benny Hill
- 10.15 Halo Dwójka
- 10.40 Róbta co chceta
- 11.00 "Europejski koncert 1993" w wykonaniu Filharmoników Berlińskich
- 13.00 Halo Dwójka
- 13.25 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu" - serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 13.55 Halo Dwójka
- 14.10 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 14.40 "Picasso, czyli jak to się zaczęło" - film dok. Józefa Gębskiego
- 15.10 "Snoopy wróć?" - film anim. dla dzieci
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.35 Halo Dwójka
- 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 17.10 "Nieznany żołnierz" - film dok. E. Szaniawskiego
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 "Biały myśliwy, czarne serce" - film fab. prod. USA
- 20.30 Z dziejów parlamentaryzmu polskiego
- 21.00 Panorama
- 21.25 Słowo na niedzielę
- 21.35 Program publicystyczny
- 22.05 Halo Dwójka
- 22.15 "Oberża na pustkowi" - serial prod. angielskiej
- 23.10 Halo Dwójka
- 23.20 Benny Hill
- 23.50 Halo Dwójka
- 24.00 Panorama
- 0.05 "Bee Gees w Australii" - film prod. angielsko-australijskiej z koncertu, który odbył się w

listopadzie 1989 r. w Narodowym Centrum Tenisowym w Melbourne

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.40 Polskie zoo (powt.)
9.00 "Zamek Eureka" - serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film z serii "Dousty"
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Reportaż Agnieszki Matyńi z Rzymu
11.00 Transmisja uroczystego posiedzenia parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej
12.25 Telewizyjny koncert żyćzeń
12.55 Tęczowy Music-Box
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 Studio Sport
15.05 "Zegnaj Rockefeller" - serial TP
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
18.20 7 dni - świąt
18.50 Kontra kabaretu Klika
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Kuchnia polska" - serial TP
21.20 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'93
22.05 Sportowa niedziela
23.20 Publicystyka kulturalna
23.50 "Gliniarze i złodzieje" - film fab. prod. USA
0.05 Gorąca linia
1.05 Telewizyjny leksykon humoru
2.00 "Zdaniem obrony" - serial TP
3.25 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

- 7.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.55 "Tajemniczy opie-

- kun" - serial anim. prod. japońskiej
8.20 Film dla niesłyszących: "Kuchnia polska" - serial TP
9.20 Słowo na niedzielę
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 "Charlie Brown i jego kompania" - film anim. prod. USA
12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej
13.00 Animals
14.00 Godzina z Hanną Barberą
15.00 Studio Sport
15.40 Program dnia
16.30 Panorama
17.20 "Portret miasta" - film dok. Tadeusza Bystrema o Płocku
18.00 Koncert antypiracki
18.35 "Dama Kameliowa" - film fab. prod. angielskiej
20.15 Z dziejów parlamentaryzmu polskiego
20.30 Koncert antypiracki
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny
22.10 Bezludna wyspa
23.00 Benefis w Teatrze STU - Jan Peszek
24.00 Panorama
0.05 Koncert antypiracki

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
7.45 Tańce historyczne z cyklu "Tańce polskie"
8.15 II Międzynarodowe Spotkania Orkiestr Wojskowych
9.00 "Bliskie spotkania z wesołym diabłem" - film fab. prod. polskiej
10.40 "Dynastia" - serial prod. USA
11.40 Pieśni na wielką rocznicę
11.50 Transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
12.40 Scena młodego widza:

- Bolesław Leśmian "Idę łąko ku tobie, czyli itżecki romans B. Leśmiana"
13.30 "Wielki wyścig" - film fab. prod. USA
16.05 Sąd nad królem
17.00 Teleexpress
17.25 "Spatz" - serial prod. angielskiej
17.50 Antena
18.20 Sąd nad królem
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Wojciech Bogusławski "Krakowiaczy i górale" (w przerwie transmisji: Wiadomości)
22.40 Sejmograf
23.10 "Kapitan Conrad" - serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
0.05 Gorąca linia
0.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Gustaw Holoubek w Łańcucie
1.15 "Tajemnice Sahary" - serial prod. włoskiej
2.50 Studio Sport

PROGRAM 2

- 8.00 Powitanie
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 My i nasz dom - Danuta i Szymon Kobylńscy
9.30 "Ojciec Adam" - film dok. K. Krzyżanowskiego
10.00 Muzyką i słowem pisane
10.30 Skaldowie - koncert
11.30 "Niezwykły pies" - film przygodowy prod. USA
13.15 "Generał Maczek i jego pancerni" - film dok. W. Zadrowskiego
14.10 "Święta miłości kochanej Ojczyzny" - film muzyczny-poetycki o Warszawie Stanisława Augusta
14.45 "Ułani, ulani" - program dok. o tradycjach wojska polskiego
15.15 Program rozrywkowy
16.15 Polska Kronika Filmowa
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Dedykacje królom Polski" - program muzyczny
17.00 Andrzej Wajda o Zbigniewie Cybulskim
18.00 Piosenki z filmoteki
19.00 Auto
19.30 Muzyka rockowa

- 21.00 Panorama
21.30 "Kłopoty w raj" - komedia prod. amerykańsko-australijskiej
23.10 Najważniejsze dialogi świata - "Przedwiosnie" S. Żeromskiego
24.00 Panorama
0.05 Jazz Band Ball Orchestra

WTOREK

PROGRAM I

- 6.00 "Tajemnice Sahary" - serial prod. włoskiej
7.35 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Gustaw Holoubek w Łańcucie
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kapitan Conrad" - serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
11.00 Giełda pracy - giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Programy poradnicze
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 "Sięgnąć nieba" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
13.45 Kuchnia
14.05 Nasz Bałtyk
14.20 Rysuj z nami?
14.35 Laboratorium
15.00 Gra muzyka
15.20 My w kosmosie
15.35 Tele - komputer
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-tak"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
17.50 Automania
18.15 Odolańska 10
18.40 Ścisłe jawne
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 "Sam Houston - legenda Teksasu" - western prod. USA

- 21.30 Listy o gospodarce
22.00 Co słyhać - Andrzej i Jacek Zielińscy
22.15 Architektura kościołów
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Rozmowy z Nikodemem
23.50 Gorąca linia
24.00 Powrót bardów
0.30 Reportaż
1.15 Telekino wspomnień: "Obok" - dramat psychologiczno-obyczajowy prod. polskiej
2.10 Teatr Telewizji: Jules Romains "Knock, czyli triumf medycyny"

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet
10.00 Przeboje Dwójki
10.30 Język francuski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna - polszczyzna
11.30 Maraton trzeźwości
12.15 Program muzyczny
13.00 Panorama
13.05 Opera (cd.)
13.25 Z cyklu "Kawalerki" - serial prod. polskiej
14.00 Studio otwarte
15.00 "Tak było - portret pokolenia" - film dok.
15.55 Program dnia
16.00 Z kart krakowskiego archiwum
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Image
16.50 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 "Tak było - portret pokolenia" - film dok.
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 Spóźnione premiery: "Ewa" - film fab. prod. włoskiej
0.15 Panorama

Prezydent Miasta Suwałk ogłasza konkurs

na stanowisko Komendanta Straży Miejskiej.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- przynajmniej czteroletni staż pracy,
- dobry stan zdrowia.

Oferta powinna zawierać:

- pisemne zgłoszenie udziału w konkursie,
- kwestionariusz,
- życiorys,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- opinia z ostatniego miejsca pracy.

Powyższe dokumenty należy złożyć osobiście w kopertach z napisem "Konkurs" pod adresem: Urząd Miejski w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, w terminie do 14 dni od ukazania się ogłoszenia. Dodatkowo informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim, pokój nr 100, tel. 35-59.

Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

VIDEO

MORDERSTWO 101

Murder 101

USA 1991, 89 min.

Reż. Bill Condon. Wyk.: Pierce Brosnan. Kryminalny.

Profesor szacownego uniwersytetu angielskiego Charles Lattimore (Brosnan, znany u nas z "Czwartego Protokołu" według Forsytha) postanawia dowieść swoim studentom, że popełnienie zbrodni nie do wykrycia jest niemożliwe. Poleca im mianowicie opracować scenariusze morderstwa doskonałego, które następnie zamierza poddać krytycznej analizie. Jedną z uczen-

nic profesora zafascynowana wykładownicą postanawia go uwieść i podstępem zwabia do mieszkania. Tam zostaje uduszona przez nieznanego sprawcę podczas chwilowej nieobecności profesora w pokoju. Przerazony Lattimore boi się zawiadomić policję i postanawia rozwikłać zagadkę na własną rękę. Niestety, zdarza się kolejna zbrodnia i profesor właściwie nie ma wyboru; albo rozwiąże zagadki obu morderstw, albo zostanie uznany winnym. Klasyczny kryminał nawiązujący do wzorców Agaty Christie.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

SZEPTANKA TYGODNIA

Zaufany partner

Jak doniosła lokalna prasa, co drugi suwalczanin pozwany o alimenty to bezrobotny. Może te alimenty to jedyny dowód, że kiedyś jednak pracowali? Na szczęście, gdy bezrobotny utraci swój zasiłek, to alimenty płaci za niego ZUS. Wynika z tego, że bezrobotny, podobnie jak reklama PZU, to partner zaufany. Kto jednak będzie płacił, gdy państwo zbankrutuje?

"Suwałki - Miasto Europejskie" to honorowy tytuł przyznany naszemu miastu przez Radę Europy. Prezydent Leszek Poźniak już otrzymał zaproszenie na jesienną sesję Zgromadzenia Rady Europy. I kto by pomyślał, przechodząc na skrót z ulicy Noniewicza na Kościuszki, iż to już prawdziwa Europa. W związku z tym wyróżnieniem nie powinniśmy zwracać sobie głowy utrzymaniem wojewódzkiego statusu miasta, a zabiegać o jak najszybsze przeniesienie do nas stolicy kraju.

W związku z powyższą informacją dotarła do nas wieść (z dobrze poinformowanych źródeł), że "HYDE PARK" ma się stać kolumną europejską wydawaną w czterech językach. Aby dostosować się do europejskich standardów zniknąć mają "szeptanki" opisujące smród, brud, ubóstwo, niedolność, politykierstwo, bezrobocie i wałęsające się psy. Redaktor "HYDE PARKU" rozpoczął próby pisania takich "szeptanek". Pierwsza próbka - poniżej.

►■◄

Na ulicach naszego miasta spacerują sobie rodowodowe pieski, których właścicielami są wszyscy mieszkańcy. Nie jest to wynik bez troski, a dogłębnie przemyślana akcja. Pozwała ona - nawet dzieciom z rodzin mniej majątnych - dowoli bawić się z ulubionym pekińczykiem, chartem, dogiem itp. Całe miasto chętnie żywi swych ulubieńców.

►■◄

Delegat z Ełku do sejmiku samorządowego, p. Zdanowski, był przeciwny utrzymaniu województwa suwalskiego. - Nie widzimy z tego żadnych korzyści - oświadczył podczas obrad. I to ma być wdzięczność za nasze milczenie, gdy w Ełku tworzone dziecię? Trzeba się będzie zastanowić, czy warto popierać Ełk, aby tam powołano siedzibę powiatu. Bo my też nie widzimy z tego żadnej korzyści.

►■◄

Inflacja szaleje, ale omija budżet wojewódzki, który jest w tym roku mniejszy niż w poprzednim. Na szczęście jest w naszym województwie kilka miast, którym nie odpowiada stolica województwa w Suwałkach i należy liczyć na to, że nie wezmą od znienawidzonych Suwałk ani grosza.

►■◄

Według nowej ordynacji w województwie suwalskim będzie można wybrać aż 5 posłów. Jest to znacznie więcej ani-

żeli mieliśmy ich dotychczas. Czas więc najwyższy rozpocząć budowę nowych biur poselskich. Czy zmieszczą się w centrum?

Disty Disty Disty Disty

Jak zwiększyć dochody naszego miasta?

Po analizie budżetu naszego miasta zacząłem się zastanawiać, w jaki sposób zwiększyć

skim i na stadionach krów i bydła opasowego, a na ratuszowej wieży gołąbków.

Przy odpowiednim zaangażowaniu urzędników i pomocy ze strony bezrobotnych mo-



wpływ gotówki do miejskiej kasy. Moje propozycje są być może mało efektowne, ale na pewno efektywne. Biorąc pod uwagę wyjątkowo trudną i złożoną sytuację finansową miasta proponuję:

- obsiać (np. pszenicą) wszystkie tereny międzyblokowe, które są bardzo dobrze użytkowane przez suwalskie psy,
- na zalewie "Arkadii" wprowadzić hodowlę kaczek i gęsi, w basenie pływackim ryb słodkowodnych, w parku miej-

zemy stać się miastem miodem i mlekiem płynącym.

Walenty Kłonicz
Suwałki, Zastawie

- Propozycja interesująca i nieszablona. Ale Polak lubi ciepło się ubrać i jeść kotlety schabowe. Jednak nie zaproponował Pan stworzenia nowych stanowisk dla baranów i trzody chlewnej. Może to budzić różne komentarze i frustracje. Może Pan i nasi Czytelnicy poszerzą tę propozycję?



ZDJĘCIA: Radosław Krupiński

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA